Nr. 22. Niedziela, 27 Stycznia 1889. Rok 79.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztowa wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała Olgę Tuzikiewiczównę rzeczywistą nauczycielką, tudzież Helenę Tomicką stałą nauczycielką młodszą szkoły czteroklasowej połączonej ze szkołą wydziałową dziewcząt w Tarnowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 26 stycznia.

Od pewnego czasu zwraca znowu na siebie uwagę Bułgarya, a to skutkiem zatargu, jaki powstał tam między ks. Ferdynandem i jego rządem z jednej strony a prawosławnym synodem krajowym z drugiej. Synod ten, będący najwyższym areopagiem kościelnym dla Bułgaryi, w skład którego wchodzi dziewięciu dostojników, zebrał się przed dwoma tygodniami po raz pierwszy za rządów księcia Koburga na naradę w Sofii, i zbyt rychło obudził całem swem zachowaniem się i postępowaniem głęboką niechęć w kołach rządowych. Przedewszystkiem trzej biskupi, między nimi metropolita Tirnowy, Klement, znany z roli, jaką odegrał w sprzysiężeniu przeciw ks. Aleksandrowi Battenbergowi, zaniechali w sposób demonstracyjny złożenia należnego uszanowania ks. Ferdynandowi i wizyty p. Stambułowowi, a gdy następnie książę zaprosił wszystkich członków synodu do swego pałacu, owi dostojnicy nietylko sami nie przybyli, lecz powstrzymali swych kolegów od uczynienia zadość zaproszeniu. Gdy zaś skutkiem tego prezes gabinetu, Stambułow, wezwał biskupów w formie urzędowej, aby usprawiedliwili się z swego postępowania, powziął synod, za inicyatywą wzmiankowanego metropolity Klementa, uchwałę, mocą której wypowiedziano wprost rządowi posłuszeństwo. Niepoprzestali jednak na tem członkowie synodu, lecz wystąpili zaczepnie i gwałtownie przeciw samemu księciu. Oświadczyli oni, iż dygnitarze kościoła prawosławnego w Bułgaryi dopóty nie będą mogli utrzymywać jakichbądź stosunków z księciem Ferdynandem, dopóki tenże nie oczyści się z licznych a ciężkich zarzutów, jakie synod był zmuszonym przeciw niemu sformułować. Między innemi zarzucono mu, iż popiera propagandę katolicką w kraju, że każe odprawiać w swej kaplicy pałacowej mszę św. wedle obrządku katolickiego, że bawiąc latem w Bałkanach, obrał rezydencyę w klasztorze prawosławnych zakonic w Kalofarze, gdzie czytaną była codziennie msza św., że wreszcie, w jednej z cerkwi kazał odprawić żałobne nabożeństwo za swego ojca i cesarza Fryderyka III, co sprzeciwia się przepisom kościoła prawosławnego, albowiem pierwszy był katolikiem, drugi zaś protestantem, obaj tedy innowiercami. Wreszcie synod dopuścił się uwłaczającej księciu krytyki pod względem legalności jego władzy. Tu już przebrała się miara cierpliwości rządu. P. Stambułow przesłał rozkaz synodowi, aby natychmiast się rozwiązał i polecił trzem sprawcom tego ruchu, metropolicie Tirnowy Klementowi, biskupowi Simeonowi z Warny i biskupowi Konstantemu z Wracy powrócić bezzwłocznie do swych dyecezyj, a gdy rozkaz ten nieposkutkował, wysłał pod eskortą upornych dygnitarzy na miejsce stałego ich pobytu. Krok to niezawodnie zbyt drastyczny, rząd jednak pragnąc utrzymać powagę księcia i własną i przekonawszy się, iż rezydujący w Konstantynopolu exarcha, któremu podlegają wszyscy prawosławni narodowości bułgarskiej, stanął po stronie nieposłusznego episkopatu, był formalnie zmuszonym do podobnego aktu.

Po powrocie biskupów do swych dyecezyj rozpoczęła się z ich strony gwałtowna agitacya przeciw księciu i rządowi, którą rozżarzały i utrzymują do tej chwili z szczególniejszą predylekcyą pisma panslawistyczne w tej nadziei, iż może ona wyprowadzić znowu na porządek dzienny przycichłą od dłuższego czasu „kwestyę bułgarską“ i nadać jej także zwrot, jakiego życzonoby sobie w kołach rossyjskich. Agitacya ta jednak na szczęście nie znajduje pożądanego odgłosu, ani w ludzie bułgarskim, ani w niższem duchowieństwie prawosławnem, na które najwięcej liczono, owszem lud i duchowieństwo to jednoczą się w zdaniu, iż forma, jaką obrał synod dla zamanifestowania swej niechęci do księcia i rządu, była najniewłaściwszą i niepatryotyczną.

Sejm krajowy.

Doprowadziliśmy sprawozdanie nasze z wczorajszego posiedzenia do chwili, gdy w dyskusyi ogólnej zabrał głos sprawozdawca, dr. Skałkowski. W przemówieniu swem odpowiedział na zarzuty pp Popiela, Siczyńskiego i Koziebrodzkiego, zestawił porównanie między projektem rządowym o wykupnie regaliów na Węgrzech, projektem o wykupnie prawa propinacyi na Bukowinie, a przedłożeniem niniejszem, wykazując, o ile to ostatnie odbiega od tamtych, i o ile jest korzystniejszem dla kraju.

Przystąpiono do głosowania.

Za wnioskiem p. hr. Lasockiego, o przejście do porządku dziennego nad całą sprawą, głosowało 3 posłów.

Za wnioskiem p. Gnoińskiego Jana, aby za podstawę dyskusyi szczegółowej wzięto projekt Wydziału krajowego, głosowało 15 posłów.

Za wnioskiem hr. Wł. Koziebrodzkiego, podnoszącym projekt propinacyjny profesora dr. Leona Bilińskiego, z prośbą o odesłanie do komisyi propinacyjnej, głosowało ogółem 5 posłów.

Tym sposobem Izba wyraziła przekonanie, że chce przystąpić do szczegółowej dyskusyi nad wnioskiem komisyi propinacyjnej.

Na tem o godzinie 4-tej po południu przerwano obrady, które ponownie się rozpoczęły o godzinie 7-mej wieczór.

(*Posiedzenie wieczorne.*)

O godzinie 7 min. 40 przystąpiono do rozprawy szczegółowej.

Izba przyjmuje bez dyskusyi Art. I. tej treści:

„Postanowienia §§. 3, 4, 5, 19, 24, 25, 38, 39, 40 i 41 ustawy krajowej z dn. 30 grudnia 1875 zostają uchylone, a w ich miejsce obowiązywać mają następujące postanowienia“:

Również bez dyskusyi uchwalono:

§. 1. „Prawo wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych, pozostaje w całej swej wyłączności i rozciągłości w posiadaniu uprawnionych jeszcze do końca roku 1889.

Po upływie tego terminu przechodzi to prawo na kraj, względnie na krajowy fundusz propinacyjny.

Po upływie roku 1910, prawo to ustaje zupełnie i raz na zawsze.“

§. 2. Właściciele prawa propinacyi otrzymają za odjęcie im tego prawa wyna-

10)

ZŁUDZENIE

przez

Teodora Jeske-Choińskiego.

VI.

(Ciąg dalszy).

Nagle trącił mnie w ramię.

— Spojrz pan tam, na lewo, pod filarem, w ostatniem krześle, w trzecim rzędzie — wyrzekł.

Uczyniłem, czego żądał. Na miejscu wskazanem siedział łysy jegomość, z podłużną głową, z wyrazistą, suchą twarzą, na której sterczał wydatny, potężny nos.

— Przypatrz się pan dobrze tej fizyognomii.

— Któż to taki? — zapytałem.

— To Zgryźliwski, krytyk teatralny, którego się brać aktorska najwięcej obawia.

— Cóż mnie ten pan może obchodzić?

— Dziś nic, ale jutro, pojutrze może dużo. Kto zabiera bliższą znajomość z paniami teatralnemi, ten powinien się pokłonić panom krytykom, od których owe królowe zależą. Zresztą, może pan kiedy zechce sam popróbować sił swoich w tym kierunku.

— Chyba pan żartuje.

— Ach, panie kochany! Dziwne rzeczy działy się już nieraz z przyjaciołmi aktorek. Strzeż się pan, bo *du sublime au ridicule....* pan wie lepiej odemnie, jak się ten frazes kończy, a człowiekowi publicznemu nie wolno być śmiesznym. Do widzenia! Mam dosyć tej szopki.

Podał mi dwa palce i wyszedł z teatru.

Nareszcie, zamilkł ten szczególny kolega, który uważał sobie za obowiązek drażnić mnie i ranić przez cały kwadrans.

A jednak odgadł wszystko i wszystko wytłómaczył.... Czyby na dnie jego uwag spoczywała prawda, czyby?... O, nie, to być nie może być nie powinno. Tęsknota moja wystawiła za pomocą wyobraźni gmach tak cudowny, pełen kwiatów, woni, uśmiechów szczęścia i szeptów miłości. Miałżeby runąć? Nie teraz, nie teraz....

Po raz wtóry podniosła się zasłona. I znów wystąpiła panna Wyżnicka, ale tym razem w sukni balowej. Urocza dziewczynka zamieniła się na wspaniałą, blaskami piękności promieniejącą kobietę.

— Wyżnisia! — Wyżnisia! — szalał paradyz.

Rzuciła mi przelotne spojrzenie ze sceny i znikły wszelkie wątpliwości. W widoku jej pogrążony, dotrwałem do końca sztuki, marząc w międzyaktach z przymkniętemi powiekami.

Wyszedłem z teatru senny.

— Muszę ją dziś zobaczyć i uścisnąć jej rączęta.

Stanąłem pod filarami i czekałem.

Ludzie wychodzili gromadnie, spiesząc do dorożek i powozów. Po kilku minutach zrobiło się pusto na placu.

— Tak długo się rozbiera....

Stałem się od kilku dni niecierpliwy. Każda zwłoka męczyła mnie. Zacząłem się przechadzać po chodniku, gdy wtem na rogu wpadł na mnie Jeziorkowski. Zawsze ten człowiek z szyderczym uśmiechem przedwcześnie zużytego młokosa na bladych ustach.

— Jeszcze pan nie w domu? — zapytał.

— Wstępowałem po papierosy i wracam właśnie — odparłem.

Uśmiechnął się.

— Przyszła mi ochota przejść się trochę, — mówił — odprowadzę pana, jeźli pozwolisz.

Żeby się zapadł sto sążni pod ziemię, albo pofrunął aż het, pod chmury! Czego ten wścibski chce odemnie? Wszędzie go pełno.

— Mam zwyczaj chodzić szybko — bąknąłem.

— O, polecę z panem, jak sarenka.

— Chciałem jeszcze po drodze gdzieś wstąpić.

— Niedługo będę się panu naprzykrzał.

Oglądałem się ogłupiałym wzrokiem na około. Jak pozbyć się tego natręta?

Aktorowie wychodzili już z teatru, za chwilę ukaże się niezawodnie „ona“, a nie chcę świadka, nie chcę! Powiem mu chyba grubiaństwo. Ale ta kanalia gotowa się nawet nie obrazić.

Ogarniała mnie rozpacz, kręciłem się na miejscu. On palił papierosa i nie spuszczał ze mnie oka. Czułem, że mi urąga, że się ze mnie śmieje.

— No, chodźmy, — wycedził przez zęby.

Postąpiłem kilka kroków naprzód, tak leniwo, jak gdyby mnie bronami wleczono.

— Nie bardzo panu spieszno — mruknął Jeziorkowski.

Opuściła mnie cierpliwość.

— Panie, — zawołałem — odczep się odemnie, idź sobie do wszystkich....

Rozśmiał się na cały głos.

— Bo co to udawać — wyrzekł. — Lichy z pana aktor. Czekasz kolega na Zośkę, a wstydzisz się przyznać. Wesołej zabawy, nie myślę przeszkadzać. *Addio!*

Skinął ręką i odszedł w przeciwną stronę, świszcząc aryę z Carmeny.

Byłem niemądry i nieprzyzwoity. Ale coś się ze mną stało od dni kilku. Czyby miłość odbierała człowiekowi rozum?

Nie miałem czasu do rozpamiętywania tego bardzo pospolitego pytania, bo właśnie nadchodziła panna Wyżnicka. Spostrzegłszy mnie, podała mi rękę i odezwała się:

— Jaki pan dobry, że czekałeś na mnie. Nie miałam dziś nikogo do towarzystwa, a nieprzyjemnie wracać samej po nocy. Zwykle biorę w takich razach dorożkę. Czy mogę pana poprosić o ramię?

Czy mogła poprosić? Podałem je skwapliwie, szczęśliwy, żę będę ją czuł tuż obok siebie.

— Jakże się panu dziś podobałam? — zapytała.

Jak mi się podobała? Każdy jej ruch wydawał mi się harmonią, każdy dźwięk głosu muzyką.

Słuchała z rozkoszą odpowiedzi, która była jednem pasmem zachwytów.

Przycisnęła ramię moje do siebie i spojrzała mi w oczy. Z ramienia jej przeszło do mojego rozkoszne ciepło, jak na balu maskowym, a wzrok podziałał jak narkotyk.

— A jednak nie wszyscy tak sądzą — mówiła. O, ta krytyka warszawska! Ale nie mówmy o tem.

grodzenie, które będzie im wypłacone przez c. k. Dyrekcyę galicyjskiego funduszu propinacyjnego w 4 - procentowych przez kraj poręczonych, najpóźniej w przeciągu 26 lat od dnia 1 stycznia 1890 umorzyć się mających obligacyach.

Obligacye te będą wydane z kuponami od dnia 1 stycznia 1890 bieżącemi.

Do tego §fu uchwalono dodatek komisyi:

„Odsetki od obligacyj będą wypłacane przez fund. prop. zawsze w pełnej kwocie, bez wszelkiego potrącenia na podatek lub z jakiegokolwiek tytułu.

Kraj zrzeka się przysłużającego mu jako dłużnikowi w myśl §. 13 i 23 ces. pat. z dnia 29 października 1849 N. 439 Dpp. prawa potrącania podatku od odsetek obligacyj propinacyjnych.“

Uchwalono następnie bez dyskusyi: §. 3. Do zarządu funduszem propinacyjnym i prawem propinacyi, tudzież do oznaczenia wynagrodzenia, każdemu z uprawnionych w myśl postanowień tej ustawy przypadającego, ustanowioną będzie osobna władza, pod nazwą: C. k. Dyrekcya galicyjskiego funduszu propinacyjnego.“

§. 4. C. k. Dyrekcya galicyjskiego funduszu propinacyjnego składa się z c. k. Namiestnika — lub mianowanego przez niego zastępcy, jako przewodniczącego; z siedmiu członków a mianowicie:

z dwóch członków, delegowanych przez Wydział krajowy;

z dwóch członków, powołanych przez c. k. Namiestnika, na przedstawienie Wydziału krajowego, z pośród właścicieli dóbr, z któremi prawo propinacyi dotychczas było połączone;

z dwóch członków mianowanych przez c. k. Namiestnika, z jednego radcy wyższego Sądu krajowego we Lwowie, którego oznaczy Prezydent tego sądu.

Członkowie Dyrekcyi będą mieć zastępców, w ten sam sposób powołanych.

Przy §. 5 wywiązała się dyskusya.

Komisarz rządowy dr. Łoziński: Wykazałem, że suma dochodu, przyjętego w projekcie Wydziału krajowego 3,766.000 zł. wystarcza na umorzenie 60,200.000 zł. W takim razie z rocznych dochodów po pokryciu annuitetow pozostanie niedobór około 50.000 zł. spowodowany kosztami zarządu. Do podwyższenia przeto wysokości indemnizacyi na 62,000.000 zł. dochody roczne nie wystarczą. Przedłużenie okresu amortyzacyjnego przez Rząd na 5 lat zezwolone, nie miało na celu umożliwienia wyższego wynagrodzenia, lecz miało na celu zupełne zabezpieczenie funduszu krajowego. Nie może też zgodzić się Rząd na coroczne zabieranie z funduszu propinacyjnego rezerwowego corocznych jego dochodów w wysokości co najmniej sto tysięcy, jak to komisya proponuje. Poprzestaję na tych uwagach i składam imieniem Rządu stanowcze oświadczenie, że projektowi ustawy o 62,700.000 zł. wynagrodzenia c. k. Rząd w żaden sposób poparcia użyczyć nie może, dlatego proszę W. Izbę o przyjęcie wysokości wynagrodzenia w kwocie 60,200.000 zł.

Pos. Wojciech Dzieduszycki: Słowa, któreśmy usłyszeli od zastępcy Rządu, dotknęły nas boleśnie. Zmniejszenie tej kwoty, którą komisya przyjęła jako słuszną, może się stać z krzywdą dla sprawiedliwości. Sejm nie może uchwalić żadnej ustawy, którąby kraj jako całość krzywdziła, ani żadnej ustawy, z którejby wynikła krzywda dla prywatnych właścicieli propinacyi. Sądzę, że powszechne jest zapatrywanie w tej Izbie, że w tak doniosłej sprawie każdy krok uczyniony być winien z największą przezornością i rozwagą. Sądzę, że spełnię mój obowiązek, wnosząc aby W. Izba zawiesiła posiedzenie na pół godziny i odesłała §. 5. wniosku komisyi, do komisyi z poleceniem aby po tym czasie zdała sprawę.

P. Abrahamowicz: Chcę przytoczyć dziejowy rozwój tej sprawy. Należy przypatrzyć się szczegółom, w jaki sposób Rząd węgierski traktował sprawę wykupna regaliów. Izba węgierska już przy uchwalaniu podatku spirytusowego miała zapewnienie, że prawa prywatne właścicieli regaliów w niczem nie zostaną pokrzywdzone. A jakże inaczej traktowaną była sprawa w Izbie wiedeńskiej. Tam powiedziano nam, że Rząd jest obojętny na kwestyę propinacyjną w Galicyi; że Rząd się wcale o nasze prawa nie troszczy, dopiero kiedy cała prawica stanęła po naszej stronie, Rząd wiedział, że musi nam sprawiedliwe odszkodowanie zapewnić, i powiedział: „daję wam milion, wy róbcie sobie z nim co sami zechcecie“. Za chwilę, gdy już głos nasz nie był w Izbie potrzebny, a zamierzona reforma podatku skutkiem naszych starań dokonaną została, rzekł nam Rząd: „nie panowie, wy tym milionem nie możecie rozporządzać jak wam się podoba, tylko jak wam Rząd każe“. Rząd węgierski w ustawie zastrzegł prawo pierwszeństwa do licencyi dla właścicieli regaliów, a w razie, gdyby byli małoletnimi, dla właścicieli budynków. — Mowca wykazuje cyfrowo, jak nierówne było traktowanie praw propinacyjnych przy wykupnie praw na Bukowinie a w Galicyi. W obec tego faktu, że biorąc za podstawę wynagrodzenie przyznane Bukowinie, otrzymujemy w Galicyi wynagrodzenie mniejsze, jak można przyjść do przekonania, że żądania tej Izby są wygórowane, a z drugiej strony twierdzić, że Rząd nawet na tę niską cyfrę się nie zgodzi. Powiedział głęboki psycholog niemiecki: „Gdy ludzie rosną w wielką moc i siłę, wówczas szukają i znajdują przyjemność w pokonywaniu trudności“; bodaj czy to nie jest pierwszy wypadek ze strony c. k. Rządu. Kto spowodował tę akcyę, ten powinien gwarantować za papiery. Argument, że coś wolno na Węgrzech, a nie wolno u nas, nie ma tutaj znaczenia. Zresztą zasad nie przestrzegał Sejm żadnych. Bo jakże 25 lat, to może być, a 26 to nie; 60 milionów może być, a 62 nie. Dlaczego? Jakaż w tem zasada? Żadna! Po tem, co powiedziałem, nie umiałbym znaleźć wyrazu, gdyby się Izba cofnęła przed wnioskiem komisyi tylko wskutek uwag komisarza rządowego. Z czystem sumieniem doradzam w tym wypadku opozycyę w obec stanowiska, które Rząd zajął. (*Brawa.*)

Izba przystąpiła do uchwał nad formalnym wnioskiem p. Dzieduszyckiego i uchwaliła odroczyć obrady na pół godziny.

Po przerwie:

Sprawozdawca Skałkowski oświadcza, że komisya zastanawiała się nad cyfrą 62,700.000 zł. i nie uważa jej za wygórowaną — kwota 30.000 zł. preliminowana w dochodach tytułem oszczędności przez wykupienie obligacyj nie była chętnie przez wszystkich członków przyjętą — albowiem w związku z tem jest postanowienie §. 21, aby obligacye propinacyjne w drodze wykupna mogły były być z obiegu ściągane. W ten sposób jest przy nisko prc. papierach okolicznością, która przyszłym posiadaczom obligacyj odbiera szanse losowania — zwłaszcza na targu zagranicznym nie jest lubianą. W obec tego, że i ze strony Wydziału krajowego był zamierzany wniosek, aby wstrzymać się od ściągania obligacyj w drodze wykupna, komisya nabrała przekonania że wykreślenie dochodu ztąd preliminowanego jest wskazane. Konsekwencyą było, że należało w preliminowanych dochodach pójść o 30.000 mniej, co czyni 330.000 mniej w 4 prc. obligacyach, czyli 492.000 w kapitale, licząc okrągło 500.000. W skutek czego komisya wnosi zamiast 62,700.000 obniżyć sumę do 62,200.000.

Komisarz rządowy dr. Łoziński: W obec zmienionego sposobu liczenia przez komisyę, zastrzega sobie, że Rząd to weźmie pod uwagę i zastanowi się czyli uchylone zostały te obawy i wątpliwości, dla których pierwotnie Rząd na wyższą kwotę zgodzić się nie mógł.

P. X. Siczyński stawia poprawkę do §. 5 aby suma indemnizacyi wynosiła tylko 55,000.000 w 4 prc. oblig.

P. hr. Potocki wyłuszcza metodę jakiej komisya trzymała się przy obliczaniu dochodów z prawa propinacyi mianowicie jak doszła do cyfry 2,654.000 przeciw tej cyfrze Rząd czyni pewne objekcye — ale rzecz dziwna, że w rokowaniach z Wydz. krajowym Rząd przyjął cyfrę 2,689.000, wprawdzie doszedł do tego w inny sposób.

Głosu zrzekają się posłowie Merunowicz i Koziebrodzki — Abrahamowicz wnosi, aby najprzód przeprowadzić dyskusyę nad §. 21.

Poseł Chrzanowski popiera ten wniosek, na co sprawozdawca się zgadza. Przy §. 21 p. Chrzanowski wnosi, aby słowa: „część w drodze wykupna“ opuścić. Izba uchwala §. 21, z opuszczeniem tych słów i z opuszczeniem ostatniego ustępu o winkulacyi. Przyjęto zatem §. 21 w tej formie:

§. 21. Obligacye funduszu propinacyjnego opiewać mają na okaziciela, a na kwoty okrągłe, przez sto podzielne; dołączone do obligacyj kupony będą półrocznie z dołu płatne. Dla wypłacenia kwot wyrównawczych wydana będzie potrzebna ilość obligacyj po 50 zł. w. a.

Obligacye te mają być umorzone najpóźniej w przeciągu lat 26, począwszy od 1 stycznia 1890 r. a to w drodze losowania, według oznaczyć się mającego planu umorzenia.

Losowanie odbywa się dwa razy w roku: z końcem czerwca i z końcem grudnia każdego roku; spłata wylosowanych obligacyj nastąpi z końcem półrocza po losowaniu następującego.

C. k. Dyrekcya funduszu propinacyjnego upoważnioną jest do spieniężenia obligacyj propinacyjnych i wypłacenia uprawnionym zamiast obligacyj, uzyskanej za nie gotówki. Uprawnionym jednak służy prawo żądać wypłaty przyznanego im wynagrodzenia w obligacyach. Żądanie to winni zgłosić do c. k. Dyrekcyi funduszu propinacyjnego w terminie nieprzekraczalnym 30 dni, od dnia ogłoszenia w dzienniku urzędowym odnośnego wezwania Dyrekcyi. W takim razie wypłata nastąpi w obligacyach niesprzedajnych (winkulowanych) do końca roku 1893.

Następnie uchwala Izba bez dyskusyi §. 5 w zmienionej stylizacyi, a mianowicie:

§. 5. C. k. Dyrekcya galicyjskiego funduszu propinacyjnego upoważnioną zostaje do wydania imieniem funduszu propinacyjnego 4-prct. obligacyj, przez kraj poręczonych, w ogólnej sumie 62,200.000 zł. w. a.

Przystąpiono do §. 6. Pos. Męciński twierdzi, że Izba dała dowód odrzuceniem ogromną większością wniosku przejścia do porządku dziennego, iż chce sprawę załatwić. W przemówieniu swem pos. Abrahamowicz przedstawił, że na Bukowinie właściciele lepiej zostali odszkodowani, nie można wszakże zapominać ani o tem, że ustawa nie była uchwaloną jednogłośnie, bo trzech posłów Sejmu bukowińskiego wyszło z sali — ani o tem, że fundusz krajowy w pierwszym rzędzie gwarantuje, podczas gdy u nas nakładanie podatków bezpośrednich jest wprost wykluczone. Poważne grono posłów upoważniło mowcę do postawienia poprawki do §. 6 tej treści:

1) Uprawnieni otrzymają $17\frac{1}{2}$-krotny czysty dochód według orzeczeń.

2) Właściciele, do których się odnoszą postanowienia §§. 15 i 16, wynagrodzenie, które im oznaczy Dyrekcya funduszu propinacyjnego. Ci właściciele, którzy reklamują, otrzymają dwukrotne wynagrodzenie z kapitału, pozostałego po wydzieleniu kwoty potrzebnej na $17\frac{1}{2}$-krotn. wynagrodzenia. Wynagrodzenie to w żadnym razie nie mogłoby być wyższe nad $17\frac{1}{2}$-krotne.

W cyfrowem uzasadnieniu mowca przytacza, że na $17\frac{1}{2}$-krotne orzeczenie potrzeba 54 mil., reszta na korektury pozostaje w kwocie 8 milionów. Mowca sądzi, że pozostanie nawet reszta do podziału. Nie wątpi, że w Izbie nie zajdzie wypadek, aby wykupno nie przyszło do skutku dla tego, żeśmy się zgodzić nie potrafili.

P. Gniewosz Stanisław stanowczo występuje przeciw projektowi p. Męcińskiego, jest zdania, że projekt komisyi jako całość wzięty, jest najmniej niesprawiedliwy; korekturę komisyi stara się p. Męciński obalić, wykazując cyfrowo, że w ten sposób tylko uprawnieni, mający wyższe orzeczenie od faktycznego dochodu, otrzymaliby sute wynagrodzenia, zawsze kosztem uprawnionych, mających dziś dochód wyższy. Zaleca wnioski komisyi.

P. Potocki Artur: W sprawie formalnej wnosi, aby §. 7 traktujący o reklamacyach wzięto pod obrady przed §. 6. W każdym razie zastrzega sobie głos co do poprawki p. Męcińskiego.

Izba postanowiła przeprowadzić obrady najprzód nad §. 7 w myśl wniosku Potockiego, t. j. nad pytaniem czyli reklamacye mają być dopuszczone na podstawie fasyj, czyli też także na podstawie udowodnionego przez umyślne dochodzenia faktycznego dochodu.

Do §. 7 zabiera głos p. Dzieduszycki Wojciech i zaznacza, że przyjęcie §. 7 wywołałoby zaniepokojenie w całym kraju, gdyż skoro każdemu będzie wolno domagać się wynagrodzenia ponad fasyę, to reklamacye mogą przybrać rozmiary, które utrudnią Dyrekcyi funduszu propinacyjnego przeprowadzenie czynności w czasie oznaczonym. Mowca sądzi, że należy ograniczyć prawo do wnoszenia reklamacyj tylko do wysokości fasyi z lat 1885—87. W tym duchu zgłasza poprawkę. Reklamacye ponad fasye są niedopuszczalne.

Pos. Wład. Koziebrodzki wnosi poprawkę co do terminu w §. 7 zamiast 30 do 60 dni.

Pos. hr. Rej sądzi, że tylko fasye są odpowiednim i słusznym wymiarem, wszelako na poprawkę p. Dzieduszyckiego zgodzić się nie może.

Pos. Kozłowski przemawia także za uwzględnieniem faktycznego dochodu.

JE. pos. hr Russocki wnosi o zamknięcie posiedzenia. Izba odrzuca ten wniosek.

Pos. dr. Rybicki zapowiada poprawkę na wypadek, gdyby poprawka hr. Dzieduszyckiego została przyjętą. Ten, kto ma wyższy dochód, ma wszelki tytuł do otrzymania całego wynagrodzenia bez strącania 10 prc. Skoroby reklamacya była ograniczona tylko do wysokości fasyi, natenczas te 10 prc. w żadnym wypadku nie powinny być strącane.

Po wyczerpaniu dyskusyi nad §. 7 p. Gniewosz stawia wniosek imiennego głosowania. J. E. Marszałek po przemówieniu p. Abrahamowicza oświadcza, że posiedzenie zamknięte a głos ma sprawozdawca.

W obec postawionego wniosku o imiennem głosowaniu zapytuje Izbę, czy ma przeprowadzić je, czy odroczyć posiedzenie.

Izba uchwala odroczyć posiedzenie o godzinie $11\frac{1}{2}$ w nocy.

Z obecnej sytuacyi.

Wiadomo nam już z doniesienia telegraficznego, iż organ rossyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych *Journal de St. Petersb.* wyraził się z szczególniejszem zadowoleniem o artykule wiedeńskiego *Reichswehr* i dołączył kilka uwag z życzeniem, aby w podobny sposób przemawiały inne także dzienniki.

Dla zrozumienia rzeczy podajemy w streszczeniu pomieniony artykuł. Otóż *Reichswehr* zaznaczył przedewszystkiem, że do zatargu między Austryą a Rossyą nie ma właściwie żadnej poważnej przyczyny. Rossyi równie mało zależeć powinno na pozyskaniu Galicyi i Siedmiogrodu, jak Austryi na przyłączeniu do państwa Królestwa kongresowego i Wołynia. W sprawie wschodniej istnieje wprawdzie pewne współzawodnictwo między obu państwami, nie powinno się ono jednak przerodzić w krwawą nieprzyjaźń, ponieważ przestrzeń Wschodu wystarcza aż nadto, aby za wspólną zgodą zaspokoić obustronne dążności. — Tu przypomina *Reichswehr* znany program p. Ministra hr. Kalnokyego, który samoistny rozwój państw bałkańskich bierze za podstawę, a wskazuje zarazem na zapewnienia dyplomacyi rossyjskiej, że niczego więcej nie pragnie nad wyzwolenie tychże państw z pod jarzma tureckiego. Obie te zasady dadzą się przecież przeprowadzić bez wojny. Nawet na przypadek zupełnego usunięcia Turcyi z półwyspu Bałkańskiego mógłby się znaleźć sposób porozumienia.

W końcu mówi organ wiedeński o potrzebie energicznej obrony interesów austryackich na Wschodzie, występuje jednak stanowczo przeciw przesądowi, jakoby już w gwiazdach zapisaną była wojna z Rossyą, ponieważ stanowisko, jakie na kontynencie europejskim zajmują Niemcy i Francya, doprowadzi ostatecznie do takiego rezultatu bez potrzeby uciekania się do oręża. Austro-Węgry nie zajmują w tej sprawie stanowiska państwa pomocniczego drugiego rzędu, ale są państwem pierwszorzędnem, które wśród wszelkich okoliczności przedewszystkiem własne interesa powinno mieć na oku.

Journal des Débats konstatuje, że Rossya, Anglia, Niemcy, Francya i Austro-Węgry nie chcą wojny i jedyne niebezpieczeństwo wojny leży w polityce Włoch, które obecnej poważnej sytuacyi nie byłyby w stanie długo znieść i musiałyby szukać jakiegoś zaspokojenia swych żądań. Ponieważ jednak sprzymierzeńcy Włoch zarówno jak opinia publiczna we Włoszech są stanowczo wojnie przeciwni, więc wojna jest na teraz nieprawdopodobną.

Z Berlina.

(Wschodnio-afrykańskie przedłożenie. — Rocznica urodzin cesarza Wilhelma. — Sprawa obsadzenia teki ministra spraw oświecenia. — Z marynarki).

Pierwsze czytanie projektu ustawy w sprawie tłumienia handlu niewolników i ochrony interesów niemieckich w wschodniej Afryce, odbędzie się dzisiaj w parlamencie niemieckim, przyczem ma zabrać głos także ks. Bismarck. Rząd pragnie jak najrychlejszego załatwienia tego przedmiotu i poczynił co potrzeba, aby w chwili przyjścia do skutku ustawy mogła rozpocząć się przewidziana nią akcya cesarstwa. Mianowanie kapitana Wissmanna komisarzem Rzeszy jest już rzeczą postanowioną a odjazd jego na miejsce przeznaczenia nastąpi prawdopodob-

---

O czem mówiliśmy, nie pomnę. Była to jakaś leciuchna przędza, złożona z półsłówek, z urywanych zdań, z wykrzykników, pomięszana ze spojrzeniami, uściśnieniami ramion, coś bardzo przyjemnego, odurzającego.

Szliśmy wolno, nie troszcząc się o przechodniów, którzy na nas spoglądali. Księżyc wypłynął na sam środek błękitów niebieskich i rzucał długie smugi srebrnych cieniów w ulice.

Gdy zwróciliśmy się w aleje jerozolimskie, stał blady miesiąc nad nami, a przed nami, aż daleko poza dworzec wiedeński, drżało morze magicznych blasków, rozlewając się za miastem w przestrzeń nieskończoną.

Byłbym szedł w te tajemnicze światła, i szedł bez wytchnienia, niezmęczony. Było mi tak dobrze....

Niestety, droga skończyła się niebawem.

— Kiedyż mnie pan znów zaszczyci? — pytała panna Wyżnicka przed progiem domu, w którym mieszkała.

— Jestem zawsze na pani rozkazy — odparłem, nie kłamiąc wcale.

— Czekam codziennie.

Jeszcze jeden uścisk ręki, jeszcze jedno spojrzenie i brama zawarła się za nią z łoskotem.

Wróciwszy do domu, położyłem się natychmiast do łóżka. Pragnąłem być sam, z marzeniem o „niej.“

(Ciąg dalszy nastąpi).

nie już w przyszłym tygodniu. Zdaje się, iż wyżej wzmiankowany projekt zostanie przekazanym dzisiaj osobnej komisyi z 21 członków, która na mniej więcej dwóch posiedzeniach przygotuje go dla pełnej Izby tak, iż już w przyszły wtorek będzie mogło odbyć się drugie a niezawodnie i trzecie czytanie.

Jutro w niedzielę obchodzić będzie cesarz Wilhelm II po raz pierwszy jako monarcha rocznicę swych urodzin. Cesarz kończy lat 30. Na uroczystość tę zapowiedziało swój przyjazd do Berlina wielu książąt niemieckich, między innymi król saski.

W kwestyi obsadzenia teki ministra sprawiedliwości dowiadują się dzienniki, iż najwięcej widoków zostania ministrem ma w tej chwili sekretarz dr. Schelling. Jako następca zmarłego szefa admiralicyi hr. Montsa, wymieniają wiceadmirała barona Goltza. Wiceadmirał Blanc, szef stacyi morza Bałtyckiego, niegdyś prawa ręka admirała Stoscha otrzymał w tych dniach dymisyę.

Rząd ogłosił zapowiedziany od dawna memoryał w sprawie powiększenia marynarki. Projekt rządowy żąda na budowę nowych pancerników nie mniej jak 117 milionów marek. Kwota ta nie obejmuje atoli sum, potrzebnych na uzbrojenie nowych okrętów, które to sumy według świeżo wydanego memoryału wynoszą przeszło marek 42,230.000. Obecnie obraduje nad projektem rzeczonym komisya, w której centrum stawiło wniosek, ażeby tymczasowo uchwalono jedynie kwotę potrzebną na zbudowanie jednego pancernika, ale wniosek ten upadł wobec większości, składającej się z samych stronników kartelowych.

Z Petersburga.

(Potoczne wiadomości.)

U ambasadora angielskiego, Moriera, odbył się we środę bal, na którym znajdowali się wielki książę Włodzimierz z żoną, w. ks. Aleksy, hrabina Beauharnais, książę Leuchtenberski, wiele osób z dworu i ciała dyplomatycznego. We czwartek wieczorem było pierwsze przyjęcie u ambasadora włoskiego Marochetti'ego, a wczoraj miał się odbyć wielki obiad u austro-węgierskiego ambasadora, hr. Wolkensteina.

Dzienniki petersburskie przypominają, iż w styczniu r. b. upływa termin wykonania rozporządzenia, tyczącego się izraelitów, zamieszkujących w prowincyach nadbałtyckich na prawach kupców zagranicznych. Izraelici owi winni opuścić w najkrótszym czasie granice państwa, o ile nie poczynili odpowiednich starań do 13 maja 1888 r. Podobne rozporządzenie, jak wiadomo, obowiązuje również i w Królestwie Polskiem.

Dzienniki dowiadują się, iż istnieje projekt zastosowania pewnych ograniczeń, które przeszkodziłyby dalszemu krzewieniu się niemieczczyzny ze szkodą interesów państwowych.

Czytamy w *Nowoje Wremia*, że do gubernii połtawskiej delegowany będzie misyonarz dla nawracania izraelitów.

Dzienniki petersburskie donoszą, iż starania spadkobierców ks. Wittgensteina, aby ministerstwo dóbr państwa nabyło wszystkie pozostałe majątki, nie odniosły pomyślnego skutku.

Porta zdecydowała się na odpowiedź w sprawie rossyjskiej kontrybucyi wojennej. Wedle *Nowoje Wremia*, odpowiedź nie zawiera nic więcej, prócz oświadczeń, że Porta dołoży wszelkich starań do zapłacenia swych długów, że niczego tak nie pragnie, jak uczciwego wywiązania się z zaciągniętych zobowiązań, oraz, że środki, jakich użyje, służyć będą za gwarancyę lojalności, z jaką szczerze chce sprawie służyć.

KRONIKA

Lwów 26 stycznia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Karwodrza, w powiecie tarnowskim, na dokończenie budowy szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

† **Ignacy Domejko**. Z zachodnich krańców południowej Ameryki dochodzi nas telegraficzna wiadomość, że 23 b. m. zmarł tam niedawno z ojczyzny przybyły sędziwy rektor uniwersytetu chilijskiego, Ignacy Domejko. Zmarł tam, gdzie całe życie swoje pracował, w krainie Chilijskiej, której rozwój i świetnie dziś stanowisko w rzędzie państw cywilizowanych Ameryki, w wielkiej części jego jest dziełem. Z nim ubył też z pomiędzy żyjących jeden z najserdeczniejszych druhów Adama Mickiewicza, świadek zdarzeń filomackiej doby uniwersytetu wileńskiego i czynny towarzysz wszelkich tej epoki i późniejszych wypadków. Z nim zgasła też prawdziwa gwiazda w dziedzinie nauki przyrodniczej, wzór pracowitości i miłości wiedzy, a zgasła z tem większem dla nas bolem i żałobą, iż rozsiewała blaski nauki polskiej i imienia polskiego po całym świecie, świadcząc o żywotności narodu, który go wydał i na polu umiejętności ścisłej. Odkładając opis działalności Domejki na później, zaznaczamy dziś tylko, że urodził się on 22 sierpnia r. 1801 na Litwie w dziedzicznej majętności Niedzwiadce, dożył przeto starości sędziwej bo 88 lat życia. Po r. 1831 wyszedłszy za granicę, przebył cały prawie swój żywot na drugiej półkuli świata, w Chili, które stało mu się drugą ojczyzną. Pracować nie przestał do chwil ostatnich. W najnowszych zeszytach „Kroniki rodzinnej" rozpoczął jeszcze zamieszczać urywki ze swego „Pamiętnika". Ilość dzieł przezeń wydanych w ciągu życia wynosi przeszło 130 tomów. Podróż, w którą się wybrał celem odwiedzenia syna zajmującego stanowisko profesora w Sant Jago, miała być ostatnią, gdyż po niej zamierzał osiąść stale w ojczystej swojej Litwie, przy córce i tu chciał „kości swe złożyć". Opatrzność zrządziła inaczej. Zapadłszy w Valparaiso w chorobę, nie powstał więcej z łoża boleści. Zmarł tam, gdzie życie całe przewalczył dla dobra bliźnich i chwały nauki. Cześć Jego pamięci!

— **Na cześć Z. Noskowskiego** odbyła się we czwartek wieczór, po koncercie znakomitego kompozytora, uczta w salach Koła literacko-artystycznego, która zgromadziła u stołu biesiadnego nader liczny zastęp przedstawicieli wszystkich gałęzi sztuki, literatury i prasy, jak nie mniej miłośników muzyki. Drugim znakomitym gościem na uczcie był bawiący właśnie we Lwowie skrzypek czeski Ondriczek. Toast na uczczenie kompozytora „Świtezianki" wzniósł wiceprezes Koła p. Syroczyński, na cześć Ondriczka p. Mikuli. Do późnej nocy następnie trwała ożywiona pogadanka tudzież improwizowane popisy muzykalne.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** We środę, dnia 30 bm. w sali Frohsinnu, odbędzie się wieczorek z tańcami Koła literacko-artystycznego. Wstęp dla członków Koła z rodzinami. Tańce prowadzić będzie p. Adolf Abrahamowicz. Początek o godzinie 8 wieczorem. Cena biletu po 2 zł. od osoby; bilet familijny (dla jednego mężczyzny i pań z rodziny) 3 zł. Do tańca przygrywać będzie kapela 55 pułku. Lista otwarta do poniedziałku, 28 bm. w południe. Komitet uprasza o skromne toalety.

(s) **Koncert pani Pauliny Lucca** odbędzie się we wtorek. Genialnej artystce, która raz tylko jeden wystąpi we Lwowie towarzyszy młody spiewak p. Foriton. Ojczyzną jego jest Szwecya; posiada on piękny a metaliczny głos barytonowy, który we wszystkich stolicach europejskich zjednał mu wielkie powodzenie. Wspaniały program, nazwisko wielkiej artystki, chęć poznania nowego a słynnego spiewaka — oto dostateczne powody do zapełnienia sali.

— **Opera**. Panna Hermina Patkiewicz, wystąpi we czwartek jako Walentyna w *Hugenotach*. Wspaniałe dzieło Mayerbeera zostanie wykonane w całości w języku polskim.

— **„Lutnia"**. Zarząd lwowskiego Towarzystwa spiewackiego „Lutnia" zaprasza uprzejmie wszystkich pp. członków czynnych na ostatnią przedkoncertową próbę, która się odbędzie w poniedziałek, 28 bm., o godz. 7 wieczorem w sali towarzystwa.

— **Pierwsza wielka reduta** odbędzie się na dniu 9 lutego b. r., na dochód Towarzystwa ochotniczej straży ogniowej „Sokół".

— **Pierwszy wieczorek maskowy** w stowarzyszeniu rękodzielniczem „Gwiazda", odbędzie się w sobotę, 2 lutego z urozmaiconym programem. Osoby, życzące sobie wziąć w nim udział, zechcą się zgłosić po zaproszenia osobiście w biurze stow. ul. Franciszkańska l. 7, lub nadesłać swój adres.

— **W łonie Czytelni akademickiej** zawiązało się „Kółko krajoznawcze" mające na celu zapoznawanie się z etnograficznemi, społecznemi i ekonomicznemi stosunkami kraju. Do programu działalności kółka należy także urządzanie wycieczek po kraju i przyprowadzenie do skutku wydawnictwa organu akademickiego.

— **Towarzystwo „Akademiczeskij Kružok"** urządza w dniu 5 lutego b. r. bal w sali „Domu Narodnego". Zaproszenia zostały już rozesłane. Ktoby jednak zaproszenia nie otrzymał, zechce zgłosić się do lokalu Towarzystwa przy ul. Krakowskiej l. 17 II, piętro. Bilety wstępu po 2 zł. od osoby, familijne (dla 4 osób) po 6 zł. i akademickie po 1 zł., tudzież bilety numerowane na galeryę po 2 zł., wreszcie bilety wstępu na takową po 1 zł., sprzedawane będą w dzień balu w lokalu „Ruskiego Kasyna" (Dom Narodny) za okazaniem zaproszenia. Dotychczas urządzane wieczorki wspomnianego Towarzystwa po raz pierwszy w roku bieżącym ustępują miejsca niniejszemu balowi, do którego też poczyniono wszelkie możliwe przygotowania I tak między innemi sprowadzono piękne przedmioty dekoracyjne od znanej firmy F. Haasa, wykonanie zaś wspaniałych porządków tańców poruczono zaszczytnie znanej pracowni Kuczabińskiego.

— **Z obserwatoryum** c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 26 stycznia 1889. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, mieliśmy wiatr zachodni, niebo ciągle zamglone, powietrze wilgotne i mgliste.

Średnia temperatura doby była —2·4°C, najwyższa — 1·0°C dziś o godzinie 9 rano, najniższa —2·8 C w nocy.

Przerwami pruszył śnieg wcale nieznaczny, opad wynosił 0·2 mm. W nocy i dziś rano wicher i zamieć.

Zniżka barometryczna 725 do 730 mm. znajdowała się w Norwegii; zwyżka 780 do 775 mm. w Irlandyi; zniżka drugorzędna w Sycylii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 759 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 dnia 26 stycznia b. r.: Wiatr zachodni, średnia temperatura doby około 0°C, niebo zamglone a powietrze wilgotne, mgliste, i niespokojne: śnieg, opad nieznaczny; rano mgła; zamieć.

— **Hr. Ksawery Branicki** przybył na dłuższy pobyt do Warszawy.

— **W Akademii Umiejętności** wydział historyczno-filozoficzny odbędzie posiedzenie w poniedziałek, 28 b. m. o godz. 6. Porządek dzienny: 1) p. Jan Nepomucen Sadowski „Referat o nadesłanej rozprawie w przedmiocie mitologii litewskiej"; 2) prof. A. Lewicki „O przywileju brzeskim z r. 1425".

— **„Sokół"** kołomyjski urządza w sobotę 2 lutego bal w sali Kasyna-Resursy, nad którego powodzeniem komitet balowy gorliwie pracuje. Na sali rozdane będą pomiędzy panie artystycznie wykonane porządki tańców. Cel balu zasługuje na jak najżywsze poparcie, czysty bowiem dochód przeznaczony na funduszu budowy sali gimnastycznej.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Przemyślu Jan Hryniewiecki, dyrektor ruskiego teatru narodowego, jeden z najdzielniejszych ruskich artystów dramatycznych, niegdyś artysta polskiego teatru w Poznaniu, w ostatnich latach z powodu słabości nie występujący na scenie, ale kierujący reżyseryą. Scena ruska traci w nim bardzo inteligentnego i pełnego poświęcenia kierownika.

Zmarły w Paryżu sławny malarz Aleksander Cabanel, urodził się d. 22 września 1823 w Montpellier. Był uczniem Picot'a i hołdował napozór klasycznemu kierunkowi tego mistrza w obrazach: "Chrystus przed Piłatem". "Chrystus na górze Oliwnej", „Śmierć Mojżesza" (1852), "Apoteoza św. Ludwika (1855) i t. d. Późniejsze obrazy jego tchną usposobieniem religijnem, po r. 1860 oddał się wyłącznie malowaniu nagości. Tu należą sławne obrazy Cabanela: „Nimfa uprowadzona przez Fauna" (1861), „Narodziny Wenus" (1863), „Grzech w raju" (1866) i t. d.; obrazy te cechują się zwłaszcza mistrzowskim kierunkiem, koloryt bywał słodki, a bez siły. Z ostatniej doby ganiono „Franciszkę z Rimini" (1874), podczas gdy zaraz potem "Św. Jana Chrzciciela" uznano za arcydzieło. Jednym z ostatnich jego zbyt wymuskanych obrazów, był „Lukrecya i Tarkwiniusz". Słynął, jako portrecista pięknych dam. Od r. 1863 był członkiem Instytutu.

— **Ślub**. Dnia 19 stycznia odbył się w kościele PP. Wizytek w Warszawie ślub panny Maryi Fraget, córki znanego przemysłowca i fabrykanta, z ks. Czesławem Światopełk-Mirskim, właśc. Wrońca na Podlasiu. Z powodu tej uroczystości rękodzielnicy i urzędnicy fabryki J. Frageta ofiarowali pannie młodej w prezencie ozdobną tekę z 155 fotografiami czeladników fabrycznych. W niedzielę zaś rodzice p. młodej podejmowali w „Dolinie Szwajcarskiej" przeszło 300 oficyalistów i robotników fabrycznych obiadem, na którym p. J. Fraget wzniósł zdrowie wszystkich współpracowników. Nawzajem robotnicy podnosili zasługi swego pryncypała i składali życzenia młodej parze Zebranie to odznaczało się wielką serdecznością, a młoda para, zarówno z rodzicami, usługiwała i podejmowała swych gości. Podczas ślubu w kościele PP. Wizytek, z powodu udziału mnóstwa robotników fabrycznych, panował niesłychany ścisk. Swiadczy to wymownie o przywiązaniu pracowników do swych chlebodawców.

— **Z Pesztu** donoszą, że wskutek eksplozyi gazu słynny most łańcuchowy na Dunaju, łączący to miasto z Budzinem, został uszkodzony tak, że musiano go zamknąć dla ruchu publicznego.

— **Zima.** Jak donosi depesza z Warny, morze Czarne od ujścia Dunaju pod Suliną do Perekopu zamarzło. W Odessie lód ma dziesięć stóp grubości.

— **Katastrofa.** Według depeszy z Londynu, pod Cardiff, w hrabstwie Cham-Morgan, zapadł się tunel kolejowy. Wiele osób zabitych.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Tygodnik illustrowany** warszawski w nr. 316 zawiera: Artykuły; Józef Chełmoński, przez Stanisława Witkiewicza. — Rok 1888-my, przez Józefa Keniga. — Druga żona, przez Ostoję (ciąg dalszy). — Ślub (wiersz), przez Józefa Bohdana Zaleskiego. — Poeci w Puławach, przez Ludwika hr. Dębickiego (ciąg dalszy). — Wygasające rody, przez dra A. J. Rollego (ciąg dalszy). — Kronika tygodniowa, przez M. Gawalewicza. — Taine i nowe prądy artystyczne, przez K. Kaszewskiego (ciąg dalszy). — Nasze ryciny. — Przegląd polityki zagranicznej, przez Borzywoja. — Nowe książki. — Odpowiedzi od redakcyi. — Ogłoszenie. — Dodatek: Kobieta z morskiemi oczyma, powieść w 2 tomach Maurycego Jokai'a, przekład A. Callierowej (arkusz trzeci). — Ryciny: Józef Chełmoński, rysunek Stanisława Witkiewicza.— Powrót z balu, rysunek z obrazu J. Chełmońskiego. — Próba czwórki, rysunek z obrazu J. Chełmońskiego. — Spotkanie, rysunek z obrazu J. Chełmońskiego. — Napad wilków, rysunek z obrazu J. Chełmońskiego. — Na stepie, rysunek z obrazu J. Chełmońskiego. — Typy: Żebrak, Stróż nocny, Dojeżdżacz, rysunki J. Chełmońskiego.

Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Koncerta.** Po długiej pauzie sezon nasz koncertowy ożył w sposób niezwykły. Oto koncert Ondrziczka, trzy Z. Noskowskiego (jeden już wykonany, dwa w przyszłości najbliższej) i wreszcie zapowiedziany koncert p. Lukki. Na przeciąg czasu jednego tygodnia, byłoby to niezawodnie nadmiarem, gdyby nie okoliczność, że spotykamy się z samemi pierwszorzędnemi znakomitościami na polu kompozycyi, gry skrzypcowej i spiewu. Pierwsze miejsce z rzędu należy się oczywiście Z. Noskowskiemu, który przybył do Lwowa z Warszawy, aby nam podać możność zapoznania się z utworami jego, które reprezentują najnowszy kierunek szkoły polskiej w muzyce. Dzieła Noskowskiego a w szczególności „Świtezianka„ zanadto wielką posiadają doniosłość, aby ocenę ich pomieścić w krótkiej notatce, odkładamy też ją na później, gdy „Świteziankę" usłyszymy raz jeszcze w koncercie „Lutni" we środę. Obowiązek sprawozdawcy nakazuje nam jednak nadmienić choćby w krótkości, iż dzieło przyjęte zostało przez publiczność nader gorąco a niektóre numera wywołały prawdziwy zachwyt. „Lutnia" położyła wielką zasługę w wykonaniu ballady — to też jej i dyrygentowi Cetwińskiemu należy się uznanie za to, iż przyczynił się do zapoznania publiczności lwowskiej z dziełem tej miary.

Koncert Ondrziczka zgromadził nieliczny zastęp słuchaczy — ci jednak mieli sposobność usłyszenia pierwszorzędnego wirtuoza, jakiego rzadko się spotyka. Wspaniały ton, energja i spokój przy technice nadzwyczaj wysoko rozwiniętej są zaletami Ondrziczka. Stoi on też dzisiaj obok najpierwszych imion jak Sarasate, Joachim i Wilhelmi. Niepodobna nam pominąć milczeniem spiewu p. Wołoszczakowej, która w koncercie Ondrziczka zastąpiła z wielkiem powodzeniem p. Patkiewiczównę.

Ondrziczek grać będzie powtórnie w sali Tow. muzycznego, wracając z Bukaresztu i Odessy. Publiczność niewątpliwie pospieszy, usłyszeć tego znakomitego skrzypka i ocenić go jak na to zasługuje.

Wybory do lwowskiej Rady miejskiej.

Akcya z powodu rozpisanych na poniedziałek, d. 28 b. m. wyborów do lwowskiej Rady miejskiej ożywia się z każdą godziną i coraz szersze zakreśla kręgi. O zainteresowaniu się tą sprawą świadczy wczorajsze niepraktykowanie liczne zgromadzenie zwołane z inicyatywy komitetu miejskiego. Przewodniczący zebranie, prezes komitetu miejskiego prof. dr. Roszkowski zaznaczył we wstępie zagajającej, iż głównym celem zgromadzenia jest osiągnięcie jakiegoś porozumienia między licznemi komitetami wyborczemi działającemi na własną rękę, przyczem wezwał do jedności aby niesprowadzić rozbicia wyborów.

Następnie komitet miejski wywiązując się z poruczonego mu zadania referował o przekazanych mu na ostatniem zgromadzeniu wniosków. W charakterze sprawozdawców wystąpili pp. J. Kajetan Janowski, architekt i radny miasta i poseł dr. Bernard Goldman.

P. Janowski zdawał sprawę o wniosku p. dr. Piseka, ażeby komitet wyborczy wzmocnił się o 25 członków. Ponieważ wniosek opiewał, że komitet wzmocni się o taką liczbę członków, jeżeli uzna za potrzebne, przeto komitet nie uznając tej potrzeby nie zastosował się do wniosku.

Co się tyczy drugiego wniosku p. Jägermana, aby walne zgromadzenia odbywały się dwa razy na tydzień, okazało się to niewykonalnem i niepraktycznem. Prze

miotem rozpraw zgromadzeń mogło być sprawozdanie prezydenta, które dopiero w sobotę ubiegłą, zostało zakomunikowanem Radzie miejskiej a dzisiaj rozdanem między obywateli.

Dr. Goldman referował obszernie o dotychczasowej działalności Rady miejskiej, tudzież o postulatach postawionych na ostatniem walnem zebraniu a dotyczących przyszłej działalności Rady. Na czele tych postulatów stoją najważniejsze dla miasta sprawy, bo sanitarne. Wydatki łożone tutaj są produktywne, nie należy tedy zbytnio oszczędzać. Zasadą tą kierowała się także ustępująca Rada, na co liczne są dowody w sprawozdaniu prezydenta. Pozostaje jednak wiele jeszcze do zrobienia a w tym kierunku nowa Rada będzie miała obszerne pole działania. Drugą kwestyą jest sprawa dobroczynności, która wymaga nader troskliwej opieki. Chodzi tu o założenie odpowiedniego zakładu dla nieuleczalnych, dalej zakładu przymusowej pracy a wreszcie o zogniskowanie rozproszonej dobroczynności publicznej. Ustępująca rada zdziałała na tem polu co tylko mogła i położyła podwaliny na których będzie można prowadzić dalej rozpoczęte prace. Program połączonych komitetów obejmuje dalej żądanie aby prawo mianowania niższych konceptowych i administracyjnych urzędników miejskich było odjętem Radzie a oddanem gremium magistratu. Komitet miejski mniema, iż byłoby pożądanem utworzenie dla sprawy mianowania ściślejszego Koła w Radzie miejskiej. Co się tyczy żądania objęcia policyi w zarząd miejski, to stoi temu na przeszkodzie kwestya kosztów, a należałoby się dobrze zastanowić o ile pozwalałby na nowe wydatki stan finansów.

Następnie domagano się, aby wszystkie plany nowych regulacyj ulic, urządzenia plantacyj i t. d. były wystawiane na widok publiczny, dla zasięgnięcia w ten sposób opinii kół interesowanych. Zdaniem komitetu miejskiego, żądanie takie jest niepraktyczne, nieprowadzące do żadnego celu, i ztąd nie zasługujące na poparcie. Komitet oświadcza się natomiast za żądaniem utworzenia miejskiego zakładu zastawniczego, któryby udzielał pożyczek na mały procent, oraz uważa za godny zastanowienia wniosek, domagający się zmiany statutu miejskiego w ten sposób, aby wybory odbywały się co lat sześć, a co trzy lata Rada była odnawianą.

Następnie przemawiał przez półtory godziny p. Jägermann o najrozmaitszych rzeczach, a głównie krytykując gospodarkę miejską; po nim pan Blumenfeld, aptekarz, w obronie dzielnicy III, która nie jest dostatecznie reprezentowaną w Radzie miejskiej; dalej, pp. Richtmann, Barański, Po... i Lisiewicz, który uczynił wniosek, aby pan prezydent polecił sekretarzowi Rady wykazać, którzy radni bywają na posiedzeniach Rady, a którzy je zaniedbują, wreszcie przemówił w słowach gorących, a przy jętych oklaskami, p. Ostaszewski-Barański, redaktor *Dziennika Polskiego*, zbijając nieuzasadnione wycieczki kilku mowców przeciw dziennikom, i sprowadzając do właściwej miary zarzuty, czynione ustępującej Radzie.

Dzisiaj wieczorem odbędzie się walne zebranie wyborców, zwołane przez związek połączonych trzech komitetów.

Z Izby sądowej.

(*Sprawa Kukizowska*).

(Ciąg dalszy).

(*L*) W dalszym ciągu swego przesłuchania zeznał dr. Kownacki, że gdy w d. 28 sierpnia przeszukiwał jak najściślej szafę ks. Tchorznickiego, znajdującą się w pierwszym pokoju, będąc przekonany, że w tej szafie już zgoła nic się nie znajduje, zbliżył się do niego p. Spang i wręczył mu pakiet znaleziony jeszcze między szparami szafy. W tym pakiecie były czeki Banku hipotecznego na 6000 zł. Świadczy to — powiada dr. Kownacki — o wielkiej uczciwości p. Spanga; mógł on bowiem ten pakiet, gdy już ukończyłem rewizyę szafy, wpuścić niespostrzeżenie do rękawa, a potem do kieszeni i znaczną tę sumę zatrzymać sobie; w ogóle muszę to zaświadczyć, że jeżeli w całej tej sprawie osiągnąłem jakie dodatnie rezultaty, to zawdzięczam je wyłącznie i jedynie sprytowi, energii, niezmordowanej pracy i sumienności p. Spanga. Gdyby był niesumienny, to wszystkie pozłaki, jakie zebrał, zamiast mnie, mógł zakomunikować pp. Strzeleckim, a mógł się spodziewać znacznego wynagrodzenia.

Na blacie komody znalazłem ślady krwi; p. Strzelecka utrzymywała, że te ślady mogą pochodzić ztąd, iż ksiądz golił się przy tej komodzie i kaleczył się.

Rewizyę szafy ks. Tchorznickiego w pierwszym pokoju ukończyłem d. 23 sierpnia o godzinie 10 w nocy.

D. 24 sierpnia przeszukałem drugą szafę a gdy przesłuchiwałem ks. Tchorznickiego, przyszła pani Strzelecka i powiedziała mi, że ma jeszcze talary i dukaty ks. Tchorznickiego w swojem przechowaniu. Udałem się więc do jej mieszkania, i ta z tej samej skrzyni, z której d. 21 sierpnia wydobyła efekta ks. Tchorznickiego, wyjęła 27 dukatów i kilkaset talarów, przechowanych w woreczku i wręczyła mi takowe.

Po południu, d. 24 sierpnia, nastąpiła scena dla mnie bolesna; musiałem uwięzić p. Aleksandra Strzeleckiego; przy rewizyi osobistej, znalazłem przy p. Aleksandrze 7 banknotów po 50 zł.; nie znalazłem na nich nic podejrzanego, oddałem je więc właścicielowi. Gdym p. Aleksandra oddawał żandarmom, powiedział on do mnie, kładąc rękę na sercu: „Panie sędzio, ja tylko za siebie odpowiadam“.

D. 26 sierpnia musiałem przystąpić do aresztowania p. Strzeleckiej; była ona widocznie na to przygotowana, bo od kilku dni pakowała się. Zezwoliłem na to, ażeby p. Strzelecką odwiozły do więzienia jej siostry i ażeby zamiast żandarmów, eskortował ją p. Spang. W ogóle postępowałem z największemi względami i w miarę możności starałem się łagodzić surowość wskazaną w takich wypadkach.

Do d. 26 sierpnia opiekowała się pani Strzelecka chorym ks. Tchorznickim; dnia 24 sierpnia przyjechali lekarze dr. Gostyński i dr. Lukas, ażeby zbadać jego stan umysłowy przyczem skonstatowali, że stan fizyczny poprawił się znakomicie. Dnia 26 sierpnia, dr. Lech przywiózł kobietę do pielęgnowania chorego. Użalano się tutaj na mnie, że nie zająłem się losem ks. Tchorznickiego. Odwołuję się w tej mierze do ustawy która nie nakłada na sędziego obowiązku opiekowania się chorymi; mimo to, w granicach możności uczyniłem wszystko, ażeby ks. Tchorznickiemu zapewniona była opieka. Wywołałem uchwałę sądu, mocą której wyasygnowano z kapitałów księdza 330 zł. na jego pielęgnowanie; na ten sam cel przysłał p. Kazimierz Tchorznicki 200 zł. na ręce ks. Królickiego.

Z uwięzionymi obchodzono się bardzo względnie; pozwalałem rodzinie widzieć się z nimi, w ogóle czyniłem wszystkie możliwe ustępstwa.

D. 23 grudnia r. z. na życzenie pana Kazimierza Tchorznickiego byłem u księdza Jana Tchorznickiego w szpitalu SS. Miłosierdzia we Lwowie, ażeby mu wyperswadować, że kapitały jego, znajdujące się w przechowaniu sądowem, nie mogą mu być na razie wydane. Ksiądz bowiem domagał się ciągle natychmiastowego wydania tych kapitałów. W pogadance, nie poruszałem bynajmniej kwestyi własności tych kapitałów, a już co najmniej mówiłem o tem, że ktokolwiek rości sobie pretensye do tych kapitałów, mimoto odezwał się ksiądz do mnie: „Powiadają, że ja darowałem kilkadziesiąt tysięcy; gdzież to jest możliwe? Dałbym może kilkanaście guldenów — ale kilkadziesiąt tysięcy.... to haniebne — ktoby się był tego spodziewał?“.

Co do choroby p. Strzeleckiej, nie uważałem wcale podczas pobytu mojego w Kukizowie, ażeby nie mogła się poruszać; przeciwnie uważałem, że chodzi dobrze. Nie uważałem wówczas także ażeby nie mogła podnieść się z siedzenia. Spostrzegłem to dopiero d. 4 września i posłałem lekarza p. Gebla, który oświadczył mi, że p. Strzelecka jest zdrowa.

Po zeznaniach, wystosowano do dr. Kownackiego z rozmaitych stron liczne pytania, na które dał następujące wyjaśnienia:

Na pytanie dr. Roińskiego odpowiedział, że istotnie, d. 19 października r. z. żaliła się pani Strzelecka, że w skutek bezustannej indagacyi dostaje zawrotu głowy, i że obawia się, że jeżeli tak dalej pójdzie, dostanie pomieszania zmysłów; dr. Kownacki stwierdza, że p. Strzelecka, w ciągu indagacyi, była nerwowo rozstrojona i że przedstawił jej w obecności dr. Roińskiego, że wolno jej nie odpowiadać na pytania, ale to nie wstrzyma toku śledztwa i tym sposobem może pozbawić się środków obrony. Na dalsze zapytanie dr. Roińskiego, odpowiedział dr. Kownacki, że tylko dlatego nie zarządził dochodzeń co do stanu zdrowia p. Strzeleckiej, ponieważ uważał, iż oskarżona dobrze chodzi i nigdy sama tej kwestyi nie poruszała. Świadek przyznaje dalej, że do oranżeryi, w której znaleziono młotek, którym — według przypuszczenia — popełnioną została zbrodnia, schodzić trzeba po schodkach, ale dodaje zarazem, że młotek ów leżał w takiem miejscu, iż schodzenie po schodkach było zbyteczne; śladów krwi na tym młotku świadek nie dostrzegł, i nie wie nic o tem, ażeby trzonek od tego młotka ktoś wymieniał. Zeznaje dalej, że według próby, wykonanej przez p. Paparę można było z sypialnego pokoju p. A. Strzeleckiego w Bołszowie wyleźć przez okienko i że według najskrupulatniejszych dochodzeń, w przeciągu 20 minut można wolnym krokiem zajść z Bołszowa do Kukizowa. Jazda inną, dłuższą drogą, trwa 12 minut.

Na zapytanie dr. Goreckiego zauważył świadek, iż istotnie ks. Tchorznicki miał formalnie nabitą głowę tem, że pieniądze darował.

Na inne pytania, wystosowane przez radcę p. Bogdanyego, dr. Stebelskiego, dr. Dulębę i dr. Dąbrowskiego, dawał dr. Kownacki odpowiedzi zgodne zupełnie z tem, co już wygłosił w swojem *exposé*.

W obecności dr. Kownackiego wystosował p. prokurator szereg pytań do pp. Strzeleckich; odpowiedzi oskarżonych znalazły już wyraz w tłomaczeniach wygłoszonych na wstępie rozprawy; nie chcąc się więc ciągle powtarzać, pomijamy te szczegóły; zanotować tylko wypada, że na zapytanie p. prokuratora, odpowiedziała p. Strzelecka, iż chorobą swoją i ubezwładnieniem, nigdy się bronić nie myślała i nie myśli.

Radca p. Duniewicz poruszył kwestyę, czy w nocy z 29 na 30 lipca świecił księżyc? Skonstatowano z kalendarza, że w owej nocy wschodził księżyc o godzinie 11 min. 10 w nocy, a zachodził o 12 w południe. Kwestya ta ma być jeszcze w innej drodze wyjaśnioną.

Za zgodą stron, nie odebrano od dr. Kownackiego przysięgi *ex post*.

Pr. dr. Girtler zabrał głos w celu uczynienia następujących wniosków: 1) Według doniesienia dyrekcyi policyi, niejaki Karol Polasek, z 20 dywizyi artyleryi, doniósł tej władzy, iż przed 5 miesiącami, ojciec jego na rogatce Żółkiewskiej we Lwowie nabył od jakiejś kobiety psa, który maścią swoją przypomina psa, który na tydzień przed wypadkiem ks. Tchorznickiego zginął w Kukizowie. P. prokurator czyni wniosek, ażeby zbadać bliżej tę kwestyę, a względnie przekonać się, czy to ten sam pies. 2) Ponieważ oskarżenie zarzuca p. Al. Strzeleckiemu, że w dniu 30 lipca, zamiast pojechać do sąsiedniego Jaryczowa po lekarza p. Rapsa, pojechał po lekarza do Lwowa; ponieważ dalej p. Al. Strzelecki bronił się tem, że p. Raps, jako człowiek starszy, chorowity, niechętnie wyjeżdża na wieś, a nadto nie uważał go za odpowiedniego do niesienia pomocy ks. Tchorznickiemu, przeto wnosi p. prokurator, ażeby do rozprawy wezwać p. Rapsa, iżby pp. przysięgłym daną była możność naocznego przekonania się, czy szczegóły przytoczone przez p. Strzeleckiego są prawdziwe. 3) Doszła mnie — powiada p. prokurator — wiadomość, że efekta ks. Tchorznickiego, zabrane mu po wypadku, były lombardowane w tutejszych instytucyach finansowych; wnoszę więc, ażeby trybunał wezwał do rozprawy dyrektorów pp. Posnera i Gralińskiego; dalej urzędników Banku hipotecznego i gal. Banku kredytowego, zajętych lombardowaniem efektów, a względnie zbadał tę kwestyę przez delegowanego sędziego. 4) popieram dawniejszy wniosek co do wyjazdu do Kukizowa.

Dr. Gorecki sprzeciwił się wnioskowi co do zbadania kwestyi psa; sam bowiem otrzymał już dawniej doniesienie analogiczne i badał tę sprawę, a przekonał się, że pies znajdujący się w posiadaniu Polaska nie jest tym samym, który zginął w Kukizowie. Co do wniosku *ad 3*, nie sprzeciwia mu się p. obrońca, a co do wniosku *ad 4*, pozostawia go ocenieniu trybunału.

Dr. Dulęba sprzeciwia się wnioskowi *ad 1*, bo ta kwestya jest już wyjaśnioną i sprzeciwia się wnioskowi *ad 2*, ponieważ p. Raps nie będzie mógł wyjaśnić, co o nim myślał p. Strzelecki, gdy wyjeżdżał do Lwowa po lekarza.

Po tych przemówieniach cofnął p. prokurator swój wniosek pierwszy. — Decyzyę co do dalszych 3ch wniosków, odłożył trybunał na później.

Dr. Gottlieb uprasza w imieniu ławy przysięgłych, ażeby ewentualny wyjazd do Kukizowa nie nastąpił w niedzielę, albowiem przysięgli potrzebują wypoczynku.

P. przewodniczący zarządził odczytanie opinii ślusarzy pp. Weicha i Wojtyńskiego. Mieli oni orzec, czy klucz oddany przez p. Strzelecką ks. Królickiemu, a przez niego Spangowi, względnie p. Kownackiemu, nadaje się do szafy i komody ks. Tchorznickiego? Znawcy orzekli, że ten klucz jest od komody, ale można nim otworzyć także i szafę. Jeżeli tym kluczem komisya sądowa nie mogła otworzyć szafy, to pochodzi to ztąd, iż skrzydła drzwi od szafy były źle przymknięte i rygiel zasunął się za silnie.

W związku z tą opinią ślusarzy, stoją zeznania ks. Tchorznickiego, złożone w obec sędziego śledczego w d. 30 sierpnia i 9 października. Zeznania te odczytano. Dnia 30 sierpnia zeznał ks. Tchorznicki: Klucz ten (który mu okazano) od szafy, dałem p. Strzeleckiej, aby co nie zginęło, a ona oddała ten klucz ks. Królickiemu. Zaś d. 9 października zeznał ks. Tchorznicki: Gdy wyjeżdżałem z Kukizowa, to klucze od mieszkania powierzałem p. Strzeleckiej, ale później nie chciała p. Strzelecka przyjmować kluczów, bo — jak twierdziła — ma z tem kłopoty. Jednym i tym samym kluczem otwierałem komodę i szafę. Kluczyk ten chowałem albo w szafce nocnej, albo nosiłem go przy sobie.“

Dalszy świadek, Ludwik Müller, parobek dzienny p. Safira, 28 lat liczący, zeznał pod przysięgą: We wtorek, 31 lipca, złamała mi się lusznia; poszedłem do masztarni, albowiem wiedziałem, że tam mogę znaleść skówkę. Wszedłszy do masztarni, spostrzegłem, że na środku leżą rzeczy ks. Tchorznickiego, przykryte kapą. Zawiadomiłem o tem zaraz Lipińskiego i Kowala. W pół godziny później przyszła Handzia Michalicka i ona to zawiadomiła p. Strzelecką i resztę służby o mojem odkryciu.

Odczytano protokolarne zeznania Lipińskiego i Kowala, zgodne z zeznaniami Müllera.

Dalszy świadek, Szymon Żyszkiewicz, lat 54, zeznał pod przysięgą: Służę u pp. Strzeleckich od 34 lat; pierwotnie byłem lokajem u śp. Jana Strzeleckiego, później byłem w Bołszowie ekonomem, a teraz jestem podleśniczym. O wypadku ks. Tchorznickiego dowiedziałem się w poniedziałek wieczorem, między godziną 8 a 9, i to od mojej żony. Pan Aleksander, spostrzegłszy mnie, prosił, ażebym czuwał przy księdzu, bo on musi jechać do Lwowa po komisyę. Przez kilka dni czuwałem przy księdzu, a przedewszystkiem w nocy z 30 na 31 lipca; nocowałem wówczas wspólnie z Janem Kalinowskim i Hadyną. We wtorek, dnia 31 lipca, przed południem, zawiadomiła mnie Handzia Michalicka, że w masztarni znaleziono rzeczy księdza. Przeglądnąłem te rzeczy, ale w kieszeniach nic nie znalazłem. Pani Strzelecka, dowiedziawszy się o znalezieniu tych rzeczy, kazała mi jechać do Jaryczowa, po żandarmów. Widziałem, jak we wtorek, dnia 31 lipca, ks. Tchorznicki siedział na kanapie, ubrany w surdut i buty, a pani Strzelecka opowiadała, że już w poniedziałek po południu zerwał się ksiądz z łóżka, ażeby wyjąć pieniądze na zapłacenie dr. Schmidta. Żandarmów z Jaryczowa sprowadziłem we wtorek, około godziny 1 z południa. Czuwając przy księdzu po nocach, zauważyłem, że gorączkuje, i w gorączce odprawia sam nad sobą pogrzeb, po łacinie.

Świadek Józef Kwasik, wójt kukizowski, zeznał pod przysięgą, że o pobiciu księdza dowiedział się dopiero we wtorek, dnia 31-go lipca, wieczorem. Bardzo długo opowiadał ten świadek, jak o ten czyn podejrzywano rozmaitych ludzi, przedewszystkiem zaś Łucia i jego ojczyma, Wincentego Krajewskiego, ale wszystkie te podejrzenia nie sprawdziły się. Świadek powtarza rozmaite plotki, kolportowane po Kukizowie po wypadku z księdzem, ale z własnego przekonania nic nie wie.

Dalszy świadek, Paweł Kazimirowicz, rozweselił słuchaczów swojemi zeznaniami. Wszedłszy do sali, przeżegnał się, a na pytania, ile ma lat, czy żonaty, i czem się trudni, odpowiedział: Nie wiem, ile mam lat, ale stawiałem się już do pierwszej klasy; po co mi żony? jestem niby gospodarzem, a niby nie jestem nim. Świadek ten zeznał tylko tyle, że łowiąc ryby z Merunowiczem, koło Ceperowa, wyłowił w wodzie surdut ks. Tchorznickiego, i w kieszeniach tego surduta znalazł robaki. Surdut ten oddał wójtowi Kwasikowi.

Świadek, Wojciech Jamrog zastępca komendanta posterunku żandarmeryi w Jaryczowie zeznał że o wypadku zawiadomił żandarmeryę p. Zyszkowicz, d. 31 lipca w południe. W skutek tego doniesienia żandarmerya zjechała natychmiast do Kukizowa i zaczęła śledzić. W pierwszym momencie padło podejrzenie na Oleksę Mościuka, który już raz okradł ks. Tchorznickiego i został za to ukarany, a po wyjściu z więzienia, odgrażał się. P. Strzelecki skierował podejrzenie na Wincentego Krajewskiego, u którego żandarmerya znalazła 196 zł. Były również podejrzenia na Michała Bilika, ale wszystkie te podejrzenia nie utrzymały się przy bliższem zbadaniu. W całej okolicy skierowało się podejrzenie przeciw pp. Strzeleckim, ale stało się to dopiero wówczas, gdy ich uwięziono; teraz mówią wszyscy, że trzeba czekać, co powie sąd.

Na salę przywołano dalszego świadka, ks. Antoniego Królickiego, obecnego proboszcza w Kukizowie. Przed zaprzysiężeniem ks. Królickiego zabrał głos p. prokurator i uczynił wniosek, ażeby po myśli §. 170 ust. 1 proc. karn. od tego świadka trybunał nie odbierał przysięgi, a to z następujących powodów: Jakkolwiek jest rzeczą pewną, że ks. Królicki w samej zbrodni nie brał żadnego udziału, to z drugiej strony nie da się zaprzeczyć, że po wypadku, ks. Królicki popełnił cały szereg czynów, które każą domyślać się, że utrudniał śledztwo, paraliżował je i działał na korzyść oskarżonych. I tak n. p. będąc w posiadaniu klucza od szafy ks. Tchorznickiego, nie oddał go sędziemu śledczemu z własnego popędu; z własnej inicyatywy, równolegle z śledztwem zarządzonem przez sędziego śle-

dczego, prowadził na własną rękę badania ks. Tchorznickiego; są więc podstawy do twierdzenia, że niósł pomoc zbrodniarzom.

Dr. Dulęba oświadcza, że powyższe wystąpienie p. prokuratora zastaje obronę nieprzygotowaną. Ze zdziwieniem dowiaduje się obrona, że p. prokurator posądza ks. Królickiego, najgodniejszego z kapłanów, człowieka najuczciwszego, o czyn karygodny, a posądza go o to, nie mając najmniejszej podstawy. Nie wolno występować przeciw obywatelowi wolnemu z zarzutami bezpodstawnemi. Bo i na czemże opiera ą się posądzenia p. prokuratora? Powiada on, że ks. Królicki nie oddał klucza p. sędziemu śledczemu. Ale kiedyż miał on oddać ten klucz, skoro p. sędziego nie było w Kukizowie? Nikt go nigdy nie pytał o ten klucz, skąd żeż mógł wiedzieć, że posiadanie tego klucza jest rzeczą podejrzaną? Ale gdy p. Spang zgłosił się po ten klucz, oddał go ks. Królicki natychmiast. Czynienie więc ks. Królickiemu zarzutu z tego tytułu, jest oburzającem.... (P. przewodniczący karci obrońcę za to wyrażenie.)

P. prokurator oświadcza w replice, że nigdy nie stawia wniosków bezpodstawnie i nigdy nie poluje na chwilowe efekta. Nim postawił wniosek powyższy, rozważał rzecz należycie. W pierwszym przemówieniu nie wypowiedział wszystkiego, albowiem to, coby mógł powiedzieć, wyprzedzałoby niejako zeznanie ks. Królickiego. Ale wyzwany przez p. obrońcę, odsłoni dalszy rąbek tajemnicy, z której trybunał może przekonać się, iż zaprzysiężenie ks. Królickiego nie jest wskazanem. W chwili, gdy władza zarządziła dochodzenie, ks. Królicki na własną rękę prowadzi śledztwo, paraliżujące kroki sądowe; uczyniwszy raz zeznanie w sprawie posiadania klucza, zgłasza się do sędziego śledczego i interpretuje jurydycznie znaczenie tego, co przedtem powiedział; był to wywód widocznie inspirowany przez jakiegoś jurystę; całe postępowanie księdza Królickiego było zbliżone do zbrodni dawania pomocy zbrodniarzom; nie chcę tu wypowiadać wszystkiego a wspomnę tylko o sprawie Gnota....

Dr. Dulęba w duplice odpiera stanowczy zarzutu, jakoby ks. Królicki chciał sparaliżować śledztwo; przeważnie starał się on wykryć właściwego sprawcę; w tem nie ma nic karygodnego; z jednej bowiem strony dążył on do wymiaru sprawiedliwości a z drugiej strony liczył się także z uczuciem szczerej przyjaźni w obec pp. Strzeleckich. Ani jedno, ani drugie, nie jest karygodne i ubliżające.

Po dłuższej naradzie uchwalił trybunał zaprzysiądz ks. Ant. Królickiego, albowiem nie zachodzą zgoła żadne prawne przeszkody co do odebrania przysięgi od tego świadka; zarazem zaznaczył trybunał, że poprzednia debata przekroczyła dozwolone granice — uprasza wię trybunał strony o umiarkowanie w swoich wywodach.

Po złożeniu przysięgi, zeznał ks Królicki: W listopadzie r. 1885 objąłem probostwo w Kukizowie, po ks. Tchorznickim, a względnie po ks. Janie Chęcińskim, który go substytuował. Gdy objąłem parafię, ks. Tchorznicki przeniósł się na mieszkanie do oficyn dworskich. Na dzień 25 lipca przypada w Kukizowie odpust, ale jest zwyczaj, że jeżeli św. Jakób przypada w dzień powszedni, to odpust przenosi się na niedzielę poprzedzającą d. 25 lipca, albo też na niedzielę po d. 25 lipca. W r. z. odbył się odpust w Kukizowie d. 22 lipca. Po nabożeństwach podejmowała gości p. Strzelecka. Na obiedzie u niej byli między innymi księża: Pasiut, Donicht, ks. Tchorznicki, wikary i ja. Nie pamiętam, czy podczas obiadu, czy też w innym czasie, powiedziałem p. Strzeleckiej, że na tydzień muszę wyjechać do Jazłowca; nie pamiętam, czy wspomniałem w którym dniu wyjadę z Kukizowa i w którym dniu powrócę; dość, że d. 24 lipca wyjechałem z Kukizowa do Jazłowca Z Jazłowca pisałem list do Józefa Kalinowskiego, ażeby w poniedziałek, d. 30 lipca, wysłał po mnie konie do Lwowa Wieczorem d. 30 lipca przyjechałem do Lwowa z Jazłowca, pospiesznym pociągiem kolei Czerniowieckiej i zajechałem do hotelu warszawskiego. Przenocowałem tutaj Nazajutrz, d. 31 lipca poszedłem do ks. Borawskiego przy ulicy Pańskiej, i tutaj dowiedziałem się, że szuka mię p. Al. Strzelecki, i że prosił mnie, ażebym się z nim widział o godzinie 3 z południa w mieszkaniu ks. Borawskiego. Istotnie, o godzinie 3 z południa przyszedł do mieszkania ks. Borawskiego p. Al. Strzelecki w towarzystwie swojego brata Władysława, zabawił tu około 15 minut i opowiedział mi o fakcie, który z ks. Tchorznickim zaszedł w nocy z 29 na 30 lipca; prosił mię zarazem, ażebym jak najspieszniej wracał do Kukizowa. W tej pro bie nie dostrzegłem zgoła nic dziwnego. Żyję bowiem w wielkiej przyjaźni z pp. Strzeleckimi, i nie widziałem w tem nic dziwnego, że p. Strzelecka, w chwili tak przykrej, chciała mieć koło siebie kogoś dla niej przychylnego. Ze Lwowa wyjechałem z p. Strzeleckim do Kukizowa; podczas drogi nie mówiliśmy nic o wypadku, a to dla tego, iż p. Aleksander powoził, ja zaś, chory na piersi, nie mogę mówić podczas jazdy kołowej. Przyjechaliśmy do Kukizowa około godziny 5 z południa. Wprost z wózka udałem się do ks. Tchorznickiego. Zastałem go siedzącego na sofie; był ubrany w granatowy surdut i w buty; głowę miał obandażowaną. Był zupełnie przytomny, a nawet wesoły, bo opowiadał dykteryjki i mówił o rzeczach obojętnych. Zapytałem go, co się stało? a on odpowiedział mi, że spadł z łóżka, potem zaś dodał, „że go bito". W pokoju u ks. Tchorznickiego zastałem kilka osób; może wpół godziny po moim przyjeździe, przyjechała p. Kielanowska i bawiła również w pokoju ks. Tchórznickiego. Po całodziennym pobycie u ks. Tchorznickiego, pożegnałem go, poszedłem do dworu na kawę; wypiłem ją w nieobecności gospodyni, p. Strzeleckiej, która podówczas z p. Kielanowską bawiła przy ks. Tchorznickim i z dworu udałem się do swego mieszkania. W tym dniu (31 lipca) nie widziałem się już więcej ani z pp. Strzeleckimi, ani też z ks. Tchorznickim. Jest więc rzeczą pewną, że w tym dniu p. Strzelecka nie oddała mi klucza od szafy ks. Tchorznickiego; zdaje mi się także, że nie uczyniła tego we środę, 1 sierpnia; w ogóle nie pamiętam dobrze, w którym dniu mi go oddała i przypuszczam tylko, że stało się to w owym dniu, w którym ks. Tchorznickiego, na jego prośby, przenoszono z jego mieszkania do garderoby p. Strzeleckiej. Pamiętam, że p. Strzelecka oddając mi klucz ks. Tchorznickiego, powiedziała: „Oto klucz od szafy i komody księdza Tch.; proszę go schować u siebie". W całej prostocie ducha nie czyniąc zgoła żadnych kombinacyj, żadnych przypuszczeń ani też podejrzeń, nie patrząc nawet na ten klucz, schowałem go do kieszeni, a później włożyłem go do szuflady. Dzisiaj przyznaję, że popełniłem może niedorzeczność, nie domagając się bliższych szczegółów co do tego klucza, ale wówczas nie przyszło mi nawet przez myśl, ażeby fakt przechowania klucza, mógł zawierać w sobie coś niebezpiecznego lub podejrzanego. W ogóle, podejrzywanie nie leży w mej naturze; nigdy w niczem, a zwłaszcza w faktach tak prostych, nie upatruję nic zdrożnego. Nie przeszło mi nawet przez myśl, że ten klucz ma otwierać szafy, w których kryją się majątek ks. Tchorznickiego. Co do tego majątku, nie miałem wyobrażenia, ile kapitału posiada ks. Tch. Zresztą już raz poprzednio powierzyła mi p. Strzelecka klucz ks. Tchorznickiego i nie wypłynęło z tego żadne nieszczęście.

Na wstępie dzisiejszej rozprawy ogłosił przewodniczący p. Simonowicz uchwały trybunału w sprawie wniosków uczynionych wczoraj przez p. prokuratora. Trybunał uchwalił: 1) nie wzywać do rozprawy chirurga z Jaryczowa p. Rapsa, albowiem zeznania jego w sprawie niniejszej nie miałyby żadnego znaczenia; 2) przychylił się do wniosku p. prokuratora i przez sędziego, który zostanie wydelegowany, postanowił zapytać tutejsze instytucye finansowe, czy w czasie między 30 lipca a 21 sierpnia r. z. nie lombardowano w nich papierów wartościowych ks. Tchorznickiego; 3) powzięcie uchwały co do wyjazdu wszystkich interesowanych stron do Kukizowa, odroczył trybunał na później.

Na życzenie p. prokuratora oswiadczył p. przewodniczący, że uwaga trybunału wygłoszona wczoraj przed odebraniem przysięgi od ks. Królickiego, a upraszająca strony, ażeby w swoich wywodach trzymały się miary dozwolonej, nie tyczyła się i nie mogła się tyczyć p. prokuratora.

Całe dzisiejsze przedpołudnie wypełnione było zajmującemi zeznaniami ks. Królickiego, który między innemi opowiedział interesującą sprawę niejakiego Gnota. Zbyt ważnych tych zeznań nie podobna podać w pobieżnem stoeszczeniu; odkładamy więc szczegółową relacyę do następnego numeru.

Przesłuchano dziś dalej ks. Jana Pasiuta, proboszcza z Żółtaniec i ks. Józefa Donichta, proboszcza z Jaryczowa.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Assicurazioni Generali w Tryeście, założona w roku 1831 Główna agencya dla Galicyi u pana M. Dubieńskiego we Lwowie, ulica Sykstuska l. 37. W miesiącu grudniu 1888 r., w dziale ubezpieczeń na życie tow. Assicurazioni Generali wniesi no 600 wniosków na sumę 2,129.109 zł w. a., a wystawiono polic 538 na sumę 1,888.680 zł. w. a. Od 1 stycznia do 31 grudnia 1888 r. wniesiono 6.331 wniosków na sumę 19,339.233 zł. w. a., a wystawiono 5.337 polic na sumę 16,122.711 zł. w. a., w obec 5.147 polic na sumę 16,907.285 zł. w. a., tego okresu w 1887 roku. Zapowiedziane szkody w tym dziale od 1 stycznia do 31 grudnia 1888 r. wynoszą 1,479.506 zł. w. a.

Wykazany stan ubezpieczeń działu życiowego wynosił na dniu 31 grudnia 1887 r. 105,482 651 zł. w kapitałach i 191.732 zł. w. a. w rentach na 44.017 policach, na co rezerwowano w gotowce 22,735.632 zł. w. a. — Zapłacone szkody w r. 1887 w dziale życiowym wynoszą 1,500.851 zł., w. a., a dla wszystkich gałęzi od czasu założenia towarzystwa (1831 roku), według corocznych wykazów, wypłacono 207,379.802 zł. 20 ct. w. a.

Towarzystwo przyznaje należącym do pospolitego ruszenia, w razie ich powołania do czynnej służby, ważność zabezpieczenia do sumy 15.000 zł., bez dopłaty jakiejkolwiek premii.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

Początek posiedzenia d. 26 stycznia o godzinie pół do 11-tej.

Na wniosek p. Gorayskiego otwarto dalszy ciąg dyskusyi nad §. 7.

Głos zabiera p. Gorayski, że bez popełnienia rażącej niesprawiedliwości nie można przeprowadzić podziału według projektu hr. W. Dzieduszyckiego. Mowca godzi się ze stanowiskiem p. Abrahamowicza.

P. Bobczyński twierdzi, że wynagrodzenie według fasyi nigdy nie może być sprawiedliwem, bo fasye same nigdy nie były sprawiedliwe. Niesprawiedliwość byłaby wielka. Wielcy panowie jej nie uczują, ale my, drobna szlachta, co dochody mamy szczupłe, my to uczujemy w najdotkliwszy sposób. Sejm niech nas weźmie w obronę, niech nam wymierzy sprawiedliwość. Będę zawsze głosował przeciw wzięciu orzeczeń za podstawę, wolę już wnioski komisyi, a gdyby one upadły, postawię wniosek, abyśmy wszyscy dostali wynagrodzenie według ostatniego dochodu.

P. Abrahamowicz. Przestrzegałem wczoraj, aby W. Izba na tę drogę nie wchodziła, którą wczoraj na wniosek pp. Potockiego i Badeniego obrała. Izba głosu mego nie usłuchała. Postanowiła naprzód głosować nad §. 7, a potem nad §. 6, to znaczy, postanowiono pominąć zasady, a zastanawiać się i głosować nad ich rozwinięciem Zawsze doradzałem w komisyi i teraz jestem tego zdania, że należy z ogólnej kwoty wynagrodzenia wydzielić pewną kwotę na pokrycie orzeczeń, ja proponowałem 18-krotnych, p. Męciński tylko $17\frac{1}{2}$ krotnych, a pozostałą resztę dać do wspólnej puli dla tych, którzy się czują pokrzywdzeni.

Mowca odwołuje się do bezstronności p. sprawozdawcy, powołuje się na zdanie członka Wydziału kraj dr. Wereszczyńskiego i stawia wniosek formalny, aby Izba przerwała obrady nad §. 7, a powróciła do §. 6 napowrót.

P. hr. Potocki: Co do formalnego traktowania obstaje przy tym porządku obrad, jaki Izba przyjęła i twierdzi, że rzecz może być tylko głosowaniem rozstrzygniętą.

P. hr. Wł. Koziebrodzki. Rzecz dziwna, że prezes subkomitetu koniecznie chce naprzod §. 7 a potem dopiero 6, jeżeli to także pożądane i wskazane to po winno było być paragrafowane, inaczej trzeba było naprzód pisać w subkomitecie to co jest w §. 7 a potem dopiero to co jest w §. 6. Popiera wniosek p. Abrahamowicza.

Większość jest za wnioskiem p. Abrahamowicza. Wskutek tego otworzono dyskusyę nad §. 6 t j. nad zasadami rozdziału kwoty 62,200.000 między uprawnionych.

P. Jędrzejowicz Adam: Że zasada postawiona przez Wydział krajowy jest jedynie słuszną, o tem Izba mogła powziąć przekonanie z dyskusyi nad §. 7. Mowca też podnosi zasadę Wydziału krajowego zawartą w art. III proj. Wydziału krajowego.

Stwierdza, że znaczna część komisyi propinacyjnej była tego zdania, że fasye powinny być wzięte za podstawę w części do wynagrodzenia.

Wniosek komisyi jest zupełnie kompromisowy. Poszliśmy tak daleko, aby tym których dochód jest mniejszy od orzeczeń, tym wypłacić orzeczenia, a zaś tych, co mają więcej od orzeczeń, przypuścić do dochodzeń nowych.

Mowca jednak nie uważa, iżby niepostawienie w ustawie zasady, ile kto dostaje, było tak przestraszającem; wszakże każdy otrzyma orzeczenie, a dopiero potem jeszcze niektórzy mogą reklamować.

Obstaje przy wnioskach komisyi, bo w nich znajdują wszyscy równe wynagrodzenie, i prosi o przyjęcie wniosków komisyi.

Hr. Dzieduszycki Wojciech: Pozwalam sobie przemówić w imieniu tych właścicieli, o których mówił p. Bobczyński. Popieram wniosek pos. Męcińskiego. Przypuśćmy nawet, że ten wniosek przyjdzie do skutku, to właściciele praw propinacyjnych zapewne że poniosą ofiarę, ofiarę wielką, bo zamiast 25-krotnego wynagrodzenia w 4-prc. obligacyach, jak być powinno, otrzymają tylko 17-krotne wynagrodzenie, według orzeczeń w 4-prc., a zatem stracą czwartą część majątku. Może są okolice, w których propinacye jednowioskowe poszły w górę; przeważnie jednak utrzymały się od r. 1875 w tej samej wysokości. W górę poszły tylko majątki wielkopańskie, martwej ręki i domeny. Gdzie zaś chodzi o interes ogółu tam powinny być uwzględnione stosunki drobnych właścicieli, a dla tych wniosek p. Męcińskiego jest korzystniejszy, bo określa sumę, jaką mają dostać. Będą wiedzieć przynajmniej, że więcej jak $\frac{1}{4}$ część majątku. Jeżeli zaś przejdzie wniosek do komisyi, to właściciele nie będą wiedzieć, co dostaną. Wierzyciele, sukcesorowie, kupcy — ci wszyscy rzucą się na majątki i będą swe pretensye zaraz likwidowali. Nastąpi stagnacya wszystkich bez wyjątku, a na stratę ciężką może być narażona znaczna część właścicieli. Czy Sejm może na to narażać nasze obywatelstwo? Trzeba tu postępować z nadzwyczajną ostrożnością.

Jestem przekonany, że w tej walce obywatela z obywatelem sumienniejsi może będą się liczyli, nieraz nawet dobrych praw nie będą dochodzili. Ależ pozostaje jak wszędzie część nieuczciwsza, która wszelkiemi sposobami będzie się starała wykazać wyższy dochód. Pokusa dla wszystkich stanie się straszną. Sejm, który siebie szanuje i swój kraj, narażać kraju nie może na taką pokusę. Będzie głosował za wnioskiem pos. Męcińskiego, aby kraju na targi nie narażać i aby dać spokój obywatelom trapionym i niepokojonym.

Hr. Stanisław Badeni. W sprawach w prywatne stosunki majątkowe wkraczających jest jedyną drogą: kompromis. Dlatego jakkolwiek w komisyi głosował za §. 6. według wniosku komisyi, to jednak teraz będzie głosował za poprawką Męcińskiego, a to dlatego, ponieważ tam, gdzie idzie o wykupno, tam trzeba określić cenę, za jaką się wykupuje.

Nieoznaczenie kwoty jest dla interesowanych, a nadewszystko dla tych, którzy nie brali udziału w obradach Sejmu, rzeczą przykrą.

W komisyi przyjęty został §. 6. w tym przekonaniu, że uprawnieni otrzymają na każdy wypadek 17-krotne orzeczenie.

Nierówność wytworzona zatem jest minimalna, bo się liczyło z ułamkami. Tam, gdzie idzie o interesa prywatne, tam trzeba iść drogą kompromisu.

Hr. Artur Potocki: Dwie są kategorye; 2114 wypadków ma dochód niższy od orzeczeń na sumę około 500.000, 2364 całości propinacyjnych ma dochody wyższe od orzeczeń na sumę 534.000. Te dwie kategorye stoją teraz w W. Izbie naprzeciw siebie i walczą z sobą. Komisya powinna była powiedzieć $5\frac{6}{10}$ orzeczenia i $12\frac{4}{10}$-krotne fasye. Jednak komisya uważała to chociaż za słuszne, to jednak za nadto bezwzględne. — Poszło na kompromis. — W pierwszym razie powiedziano sobie fasya nie jest wyrazem prawdziwym, a kategorya ta będzie miała trudność reklamowania, dla tej kategoryi więc 500 000 dochodu przyjęto więcej Druga kategorya wykazuje zwyżkę 534 000. Ci dowodzić swego dochodu mogą bardzo łatwo, po prostu fasyą. W §. 7 dopuściła komisya trzecią kategoryę, t. j. tych, którzy ze swych fasyj nie są zadowoleni Dla tych trzeba było zostawić jeszcze pewną kwotę na wynagrodzenie i dlatego nie można było wyrazić kwoty iloczynu

Mowca wnosi, aby naprzód głosować nad wnioskiem Męcińskiego, jednakże z wypuszczeniem cyfry $17\frac{1}{2}$, a potem prosi o odesłanie cyfry samej do komisyi i o przerwę posiedzenia.

Pos. Męciński w imię zgody, w imię konieczności ekonomii, w imię potrzeb kraju i państwa, prosi o natychmiastowe załatwienie sprawy i o głosowanie w Izbie nad samą cyfrą bez odsyłania do komisyi.

Pos. Gorayski stawia mnożnik 17.

Sprawozdawca zgadza się na wniosek Potockiego. Zresztą twierdzi, że interes publiczny zakończył się już przez oznaczenie kwoty.

Izba uchwala wielką większością wniosek p. Męcińskiego z wyłączeniem cyfry $17\frac{1}{2}$.

Wniosek p. Potockiego odesłania cyfry $17\frac{1}{2}$ do komisyi upadł.

§. 6 w brzmieniu komisyi został przyjęty.

§. 6. Właściciele prawa propinacyi otrzymają z funduszu w §. 5 wymienionego wynagrodzenie, w miarę czystego dochodu z prawa propinacyi, oznaczonego prawomocnemi orzeczeniami krajowej komisyi propinacyjnej w myśl ustawy z dnia 30 grudnia 1875 Nr. 55 dz. ust. kr. z r. 1877, albo też oznaczo-

nego orzeczeniami c. k. Dyrekcyi funduszu propinacyjnego, które wydane zostaną na podstawie niniejszej ustawy.

Przystąpiono do głosowania nad mnożnikiem.

Pos. Gniewosz stawia wniosek o imienne głosowanie. Wniosek ten nie utrzymał się.

Izba głosuje nad cyfrą mnożnika: Męciński 17½, Gorayski 17.

Izba uchwala większością 64 głosów przeciw 52 mnożnik 17½.

Idzie o drugi ustęp wniosku p. Męcińskiego.

Izba uchwala: „Wynagrodzenie to nie może być w żadnym razie wyższe aniżeli rzeczona przewyżka 17½ razy większa.“

Następnie uchwala Izba cały §. 6 wraz z całą poprawką p. Męcińskiego.

Przystąpiono do §. 7. P. Kozłowski przemawia przeciw poprawce W. Dzieduszyckiego izby dochodzenie ograniczyć tylko do fasyi z lat 1885—7 i chce je zezwolić bez tych ograniczeń.

P. Męciński wnosi aby w §. 7 zamiast słów komisyi „faktycznie pobieranego obliczony“ umieścić słowa poprawki p. Dzieduszyckiego: „na podstawie dochodu z lat 1885—7 przyjętego do wymiaru podatku“ — a wtedy wnosi osobny ustęp tej osnowy:

„W razie, ghyby c. k. Dyrekcya fund. prop. przekonała się, że dochód, który służył za podstawę do wymiaru podatku, nie zgadza się z rzeczywistym dochodem, może w wyjątkowych okolicznościach, uwzględnić dochód wyższy“.

P. Wojciech Dzieduszycki tylko wtedy głosowałby za wnioskiem Męcińskiego, gdyby te wypadki były najściślej określone i jako wyjątkowe traktowane. Inaczej byłby bój między uprawnionymi i jeden drugiego wyprzedzałby się w wykazywaniu dochodu wyższego.

P. Abrahamowicz oświadcza się za wnioskiem komisyi prop., a stanowczo przeciw wnioskom Męcińskiego i Dzieduszyckiego, za którymi przemawia p. Jędrzejowicz. Zdaniem mowcy wniosków tych obalać nie można, jak chce p. Abrahamowicz, ponieważ stanowią one podstawę zawartego kompromisu.

Zabiera głos sprawozdawca dr. Skałkowski. Sprzeciwia się wnioskowi Dzieduszyckiego, gdyż fasye nie są wyrazem rzeczywistego dochodu. Błędnym systemem podatkowym tłómaczy, dlaczego u nas fasye nie dają miary dochodu. Poprawka p. Męcińskiego jest już zbliżeniem do wniosków komisyi, jednakże daje ona dyrekcyi fundusz dyspozycyjny, jak go tu nazwano. Nie godzi się na to, aby dyrekcya *à discrétion* postępowała.

Poseł hr. Koziebrodzki przypomina swoją wczorajszą poprawkę, aby termin w §. 7 wyrażony, zmienić z 30 dni na 60 dni.

Wywiązuje się ostra dyskusya formalna, czy poprawki pp. Dzieduszyckiego i Męcińskiego poddać razem, czy osobno pod głosowanie. P. Dzieduszycki chce je razem traktować, p. Hausner chce głosować tylko za wnioskiem p. Dzieduszyckiego a nie zgadza się z p. Męcińskim. P. Madeyski przemawia za wspólnem głosowaniem, pos. Stanisław hr. Badeni chce w tej sprawie, aby Izba przez głosowanie rozstrzygała, jak chce głosować. Zabierali głos jeszcze w tej sprawie pp. Ludwik hr. Wodzicki, Stanisław Badeni, który wyjaśnił na podstawie regulaminu, iż jego propozycya opierała się ściśle na nim; p. Chrzanowski; jeszcze raz pp. hr. Wodzicki, Madeyski, Dzieduszycki Wojciech.

JE. pan Marszałek poddaje najpierw poprawkę p. hr. Dzieduszyckiego, podniesioną przez posła Hausnera.

Poprawka upadła.

Przyjęto ostatecznie §. 7 w następującej stylizacyi.

Izba uchwala §. 7 z poprawką p. Dzieduszyckiego i p. Męcińskiego tej treści:

§. 7. Ci właściciele prawa propinacyi, których czysty przeciętny dochód roczny z tego prawa na podstawie dochodu w latach 1885, 1886 i 1887, przyjętego do wymiaru podatku był przynajmniej 10 prc. wyższy, aniżeli czysty dochód przyznany orzeczeniem w myśl ustawy z 30 grudnia 1875 wydanem, mają prawo w przeciągu 30 dni od dnia wejścia w życie tej ustawy wnieść do c. k. Dyrekcyi funduszu propinacyjnego reklamacye i zażądać, aby podwyższenie ich dochodu sprawdzonem zostało. W razie gdyby c. k. Dyrekcya fun. propinacyjnego przekonała się że dochód, który służył za podstawę do wymiaru podatku nie zgadza się z rzeczywistym dochodem, może w wyjątkowych okolicznościach uwzględnić dochód wyższy.

Termin ten 30-dniowy do wniesienia reklamacyi jest nieprzekraczalny, a po upływie tego terminu wniesione reklamacye c. k. Dyrekcya funduszu propinacyjnego jako spóźnione z urzędu odrzuci.

Reklamacye zawierać mają dokładne oznaczenie tego prawa propinacyi, którego dochód ma być sprawdzony; przedłożenie w podaniu reklamacyjnem dokumentów stwierdzających podwyższenie dochodu, nie jest wymaganem.

Izba uchwala bez dyskusyi §. 8: C. k. Dyrekcya funduszu propinacyjnego zarządzi zbadanie faktycznego czystego dochodu z prawa propinacyi we wszystkich wypadkach, w których reklamacye przed upływem 30-dniowego terminu wniesione zostały.

Następnie §. 9: Jeżeli właściciel prawa propinacyi na terminie do przeprowadzenia dochodzeń wyznaczonym, pomimo doręczonego mu wezwania osobiście lub przez pełnomocnika nie stanie, i niemożności stawienia się w sposób wiarogodny nie usprawiedliwi — uważanym będzie za odstępującego od reklamacyi.

Również bez dyskusyi uchwalono §. 10. Odroczenie terminu do przeprowadzenia dochodzeń tylko z ważnych powodów dozwolonem być może, a to na czas nieprzekraczający 14 dni.

Następnie uchwalono §. 11, bez zmiany, §. 12 z poprawką p. Madeyskiego (Po stępowanie przy dochodzeniach wdrożonych w skutek reklamacyi odbędzie się z analogicznem zastosowaniem przepisów 11 i 12 ustawy z dnia 30 grudnia 1875). Paragraf 13 przyjęto z opuszczeniem ostatnich czterech wierszy na wniosek p. Madeyskiego. Następnie na wniosek p. Pilata przyjęto *en bloc* §§. 14 — 20. Następno 21 został już wczoraj przyjęty, dodany tylko opuszczony wczoraj ustęp („nie wnoszący tego żądania obowiązani są przyjąć gotówkę za spieniężone obligacye uzyskaną“). Następnie uchwalono §. 22 z poprawką p. Fruchtmana co do opłat szynkarskich, które, według poprawki, nie będą mogły być nakładane we Lwowie, Krakowie i w miastach, które w swoich dobrach gminnych posiadają wyłączne prawo propinacyi. Bez dyskusyi ubhwalono §. §. 23 i 24. Przy §. 25 zabiera głos p. Struszkiewicz i wnosi poprawkę, ażeby uprawnionym zastrzedz w ustawie pierwszeństwo do licencyi.

Godzina 3. Posiedzenie trwa dalej.

Najjaśniejszy Pan udzielał onegdaj powszechnych audyencyj.

Onegdaj wieczorem odbył się u Najj. Pana w Burgu obiad, na który otrzymali zaproszenie między innymi książe Konstanty Czartoryski i radca sekcyjny Breisky.

Najdost. Arcyksiążę Rainer udaje się jutro do Prossnitz.

Szef sekcyjny w Ministerstwie wojny Lambert otrzymał przy sposobności ukończenia 50go roku służby w uznaniu nadzwyczajnych zasług służbowych, krzyż komandorski orderu Leopolda.

Presse donosi:

O budowę kolei lokalnej z Kalwaryi do Bochni ubiega się zawiązane konsorcyum, które wniosło już podanie do Ministra o pozwolenie przeprowadzenia wstępnych studyów trasy. Projektowana linia ma długości 68 kilometrów.

Według *Fremdenblattu*, toczą się ciągle jeszcze rokowania Ministra handlu z zakładem kredytowym w Wiedniu w sprawie budowy kolei lokalnej z Jasła do Rzeszowa. Równolegle zaś z temi pertraktacyami prowadzi Ministerstwo studya i obliczenia, których celem jest uskutecznienie budowy tej linii w zarządzie państwowym. W każdym jednak razie musi być przedłożonym Radzie państwa odnośny projekt u stawy. Punktem ciężkości decyzyi, czy przestrzeń Jasło-Rzeszów ma być wybudowana w zarządzie państwowym lub w drodze prywatnego przedsiębiorstwa, są względy finansowe.

Dla podwyższenia listy cywilnej cesarza Wilhelma, zapewnioną już została wystarczająca większość.

W sprawie afrykańskiej konferowali ks. Bismarck i komisarz Rzeszy Wissmann z przywódcami stronnictw. W komisyi poczynią oni nadto poufne komunikaty w tej sprawie, które mają pozostać tajemnicą.

Ponawia się ponownie wiadomość o ustąpieniu ministra wojny hr. Bronsarta.

Do *Pol. Corr.* donoszą: z Sofii: W kołach niższego duchowieństwa bułgarskiego objawia się żywa reakcya przeciw upornemu zachowaniu się biskupów wobec księcia Ferdynanda. W niektórych eparchiach podnieśli kapłani myśl, aby za pomocą uroczystego aktu a mianowicie przez adres ulegości, lub przez osobną deputacyę, zapewnić księcia o lojalnych i patryotycznych uczuciach kleru, który jak poprzednio, tak i teraz chce wytrwać na gruncie narodowych interesów.

Do Filipopola wyjedzie książę 1 lutego, a powróci do Sofii 23 lutego.

Agenci dyplomatyczni z wyjątkiem francuskiego i niemieckiego złożyli w charakterze prywatnym wizytę księżnie Klementynie, matce ks. Koburskiego.

Wszystkie dzienniki paryskie przewidują w dniu wyboru deputowanego 27, w niedzielę, rozruchy z powodu podżegań wyborczych. Sam wybór jest do ostatniej chwili, (odbyć się ma bowiem w niedzielę), przedmiotem najsprzeczniejszych przewidywań. Władze zarządziły wszechstronne środki ostrożności w celu niedopuszczenia do rozruchów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 26 stycznia. Laboratoryum dla badań środków pożywienia, założone przez Stowarzyszenie aptekarskie z okazyi Jubileuszu Najjaśniejszego Pana, zostało dziś otwarte w obecności Najdostojniejszego Arcyksięcia Karola Ludwika, burmistrzów miasta Wiednia i przedmieść, oraz prezydenta policyi. Prezes stowarzyszenia Waldheim przedstawił cel instytucyi, podniósł dziękczynnie imiona fundatorów i wniósł z zapałem przyjęty okrzyk na cześć Najj. Pana.

Burmistrz Uhl podziękował imieniem gminy za założenie tego zakładu, którym tak gorąco interesują się szerokie koła ludności. Najd. Arcyksiążę-Protektor rozkazał przedstawić sobie obecnych i zaszczycił każdego z nich rozmową. Po zwiedzeniu całego zakładu, wyraził się z uznaniem i sympatyą o jego urządzeniu.

Wieden, 26 stycznia. (*Tel. pr.*) Minister sprawiedliwości przeniósł sędziego powiatowego Adolfa Riszkę z Rohatyna i mianował sędziami powiatowymi adjunktów sądowych: Ludwika Samolewicza dla Niemirowa i Ignacego Fido, dla Rohatyna.

Wiedeń, 26 stycznia. *Wiener Ztg.* ogłasza dokument koncesyjny w sprawie budowy kolei żelaznej Lwów-Kleparów, oraz ustawę o powiększeniu parku kolejowego na kolejach państwowych.

Wiedeń, 26 stycznia. W obec pogłosek dziennikarskich, wedle których książę Czarnogóry miał wysłać do Petersburga Bego Petrowica z memoryałem w sprawie unii państw bałkańskich, pisze *Fremdenblatt*, iż coś podobnego, ze względu na faktyczne stosunki, jest niemożliwem.

Wiedeń, 26 stycznia. Według relacyi z Madrytu, stan zdrowia królowej rejentki jest trwale dobrym.

Peszt, 26 stycznia Dzienniki dowiadują się, iż niebawem nastąpi porozumienie między Rossyą i Anglią w sprawie sąsiedztwa w Egipcie.

Peszt, 26 stycznia. Z powodu upomnienia prezydenta Izby deputowanych, aby mowcy wystrzegali się podejrzywania wzajemnych intencyj, wywołała zrazu skrajna lewica burzliwą scenę, która wzmogła się, gdy prezydent oświadczył, iż uczynił dla ojczyzny więcej niż inni i nie przyjmuje od nikogo nauk patryotyzmu. W dalszym toku dyskusyi ogólnej nad nową ustawą wojskową przemawiali deputowani Jerzensky, Madwardy, Gotar, hr. Gabryel i Stefan Karoly'owie przeciw przedłożeniu. Prezes gabinetu Tisza prostując wywody deputowanego hr. Stefana Karoly'ego z powodu nieobecności w Izbie ministra oświaty Csaky'ego oświadczył, iż minister Csaky nigdy nie powiedział, jakoby należało dla zatrzymania prezesa gabinetu poświęcić konstytucyę. P. Tisza występując dalej z całą energią w obronie pana Csaky'ego i jego wierności dla konstytucyi odparł następnie zarzuty poprzedniego mowcy o gotowości naruszania przez rząd ustaw zasadniczych i oświadczył, że rząd i prawica kierują się zawsze lojalnością i wiernością dla ojczyzny i króla.

Berlin, 26 stycznia. *Reichsanzeiger* ogłasza nominacyę dotychczasowego szefa stacyi marynarki morza Bałtyckiego admirała Goltza, na komenderującego admirała.

Wrocław, 26 stycznia. Przy wyborze ściślejszym do parlamenu, został wybranym socyalista, krawiec, Kuehu, 9,400 głosami. Kandydat stronnictwa wolnomyślnego Friedländer, otrzymał 8.100 głosów.

Rzym, 26 stycznia. (*Tel. pr.*) W mowie tronowej ma wypowiedzieć król Humbert uzasadnioną nadzieję utrzymania pokoju.

Rzym, 26go stycznia. (*Tel. pr.*) Gazeta *Italia* donosi z Florencyi: kwestura zawiadomiła wiele rodzin arystokratycznych że istnieje spisek anarchistów celem wysadzania w powietrze ich pałaców.

Petersburg, 26 stycznia. (*Tel.pr.*) Sprawozdanie słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności wykazuje, iż Towarzystwo to wydało w ostatnich 20 latach niemniej jak 1,996.996 rubli na cele panslawistyczne.

Bukareszt, 26 stycznia. (*Tel. pr.*) W zeszły wtorek został podpisany układ między rządem i reprezentantami kolei Lwowsko-Czerniowieckiej w sprawie objęcia linii rumuńskiej tej kolei pod zarząd państwa.

Bukareszt, 26 stycznia. Izba odrzuciła 110 głosami przeciw 55 głosom, wniosek o ponowne zaprowadzenie wolnych portów w Galaczu i Braile. Uchwała ta jest pełna znaczenia, znamionuje bowiem ostateczne rozpadnięcie się konserwatystów, z których jedna część popierała rząd, a druga została wierną Lascarowi Catargi, który mimo to, że jest prezesem Izby, przemawiał wczoraj i onegdaj przeciw rządowi bardzo gwałtownie. Zachowanie się Catargi'ego jest żywo omawiane w sferach politycznych.

Bruksela, 26 stycznia. Na posiedzeniu Izby przedłożył minister spraw wewnętrznych projekt prawa o reorganizacyi gwardyi obywatelskiej, której stan czynny ma być znacznie powiększonym bez pomnożenia ciężarów finansowych. Mianowanie wyższych oficerów odbywałoby się w przyszłości przez króla.

Paryż, 26 stycznia. *Ag. Havasa* donosi z Adenu: Znany „wolny kozak“ Aszinow w towarzystwie 150 osób, między któremi znajduje się wielu popów, kobiet i dzieci wylądował niespodzianie onegdajszej nocy w Tadjunabas na terytoryum pewnego naczelnika plemienia murzyńskiego, z którym pozostaje Francya w stosunku traktatowym. Ani okręt francuski, ani też okręt włoski, wyznaczony do obserwowania ruchów statku, na którym znajdował się Aszinow nie dostrzegły wyl dowania. Mężczyzni towarzyszący Aszinowi są uzbrojeni.

Paryż, 26go styczni, (*Tel. pr.*) Miasto zajęte wyłącznie przygotowaniami do wyborów. Kolporterzy Boulangera zalegają ulice, rozdzielając darmo dzienniki. Bulanżyści spodziewają się zwycięztwa. W obrocie handlowym czuć stagnacyę, bo obawiają się na wypadek wyboru Boulangera kryzys politycznej.

Londyn, 26 stycznia. Donoszą z Zanzibaru: Mieszkańcy wybrzeża społem z Arabami z Zanzibaru zamordowali w zeszły poniedziałek w pobliżu Sadaani misyonarza angielskiego Brocsa i wycięli w pień jego orszak składający się z 16 osób.

Deputowany irlandzki O'Brien został skazany na wieczne więzienie.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mięszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mięszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąkurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzecz główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 wieczór pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 40 po poł. pociąg osobowy.

Z Bełzca: o godz. 5 min. 53 poł. pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mięszany o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mięszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mięszany.

Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.

Do Stryja: o godz. 5 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 35 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 10 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kuryerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mięszany.

Do Bełzca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mięszany.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1888.

Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Godz. 1 min. 35 w nocy z Budapesztu, Ławocznego, Stryja, Krosna, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 8 min. 26 rano z Suchy, Chyrowa, Stryja i Stanisławowa.

Godz. 8 wieczorem z Husiatyna.

Godz. 3 min. 40 po południu z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Sstryja.

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 8 min. 10 wieczorem do Chyrowa i Suchy.

Godz. 5 min. 20 z rana do Stryja, Ławocznego, Budapesztu, Chyrowa i Stróże.

Godz. 10 min. 35 przed południ. do Stryja. Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa i Suchej.

Godz. 10 min. 8 wieczorem do Stanisławowa i Husiatyna.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 25 stycznia 1889.

		płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
		walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	206	—	209	25
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.		221	75	225	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.		286	50	290	50
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.		—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.					
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.		99	90	101	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	bez kupona bieżącego	103	15	104	15
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.		95	50	96	50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.		101	50	102	50
„ „ „ 4 pr. w. a.		96	—	97	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.		101	50	102	50
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½l.		92	60	93	60
„ „ „ 4½ pr. „ „ 52		97	—	98	—
„ „ „ 4 pr. „ „ 56		91	50	92	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi			—	57	50
Listy dłużne g Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi			—	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogół. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat.			—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.		104	—	105	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.		100	—	101	—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi					
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.		103	25	105	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4¼ pr. wa.		94	25	95	25
5. Losy miasta Krakowa		21	50	23	50
„ „ Stanisławowa		33	—	35	—
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	62	5	72
Dukat cesarski		5	65	5	75
Napoleondor		9	52	9	62
Półimperyał		9	86	9	96
Rubel rossyjski srebrny		1	36	1	48
„ „ papierowy		1	26—	1	28—
100 marek niemieckich		58	80	59	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24 stycznia 1889.

I. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	82.60	82.80
luty-sierpień	82.70	82.90
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	83.25	83.45
kwiecień-październik	83.35	83.55
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	134.50	135.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	141.75	142.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	146.50	—.—
„ „ 1864 po 100 zł.	176.—	176·50
„ „ 1864 po 50 zł.	175.75	—.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	153.50	154.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	98.05	98.25
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	111.—	111.20
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.—	105.
Galicyi	104.50	105.—
Niższej Austryi	109.50	110.—
Siedmiogrodu	105.—	105.30
Węgier	105.—	105.30
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	126.20	126.60
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	312.40	312.60
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	523.—	528.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	883.—	885.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2500.—	2505.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	206.25	206.75
Lwów.-Czern. kol. I po 300 zł. a. w.	222.50	223.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	255.60	255.90
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	99.25	99 75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	184.50	185.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6. pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.70	101.30
„ „ „ premiowe po 3 pr.	103.75	104.25
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	95.—	97.50
„ „ „ „ „ w 36 l. 5½pr.	87.—	90.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.25	—.—
„ „ „ „ po 5 pr.	101.50	102.35
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	101.50	102.35
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	95.75	96.25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100.25	101.—
Gal. banku hip. po 5 pr. w 40 l. wyl.	100.25	100.50
Banku aust. węg. po 4½ pr.	101.25	101.75
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	102.—	102.60
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	101.80	102.60
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	100.—	100.60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.50	101.—
Kolej północna po 100 zł. m. k	100.10	100.40
„ „ po 100 zł. w. a.	101.25	101·75
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.—	101.—
dtto (Jarosław-Sokal)	99.—	99.40
Kol. gal. Lwów-Czern. Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82.—	82.50
z r. 1884	89.25	89.75
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98.70	99.30
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	183.25	183.75
Clarego po 40 zł. m. k.	60.—	61.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	121.50	122.25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	40.—	41.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	24.—	24.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.—	24·25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	61.75	62.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	59.70	60.10
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.90	19.20
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.40	12.70
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	21.75	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	63.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	65.50	66.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	34.—	34.50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	160.—	162.—
„ „ po 50 zł. w. a.	77.—	79.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	45.—	46.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	57.—	58.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.65	121.25
Paryż za 100 fr.	47.72.50	47.77.50
Kurs złota.		
Dukat cesarrki men.	5.67.—	5.69.—
„ pełnej wagi	5.64.—	5.66.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.54.—	9.55.—
Rossyjski półimperyał	9.86.—	9.88.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 25 stycznia 1889.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	85
„ „ „ w srebrze	83	40
Renta w złocie	111	20
5 pr. austr. renta marcowa	98	35
Akcye banku wiedeńskiego	889	—
„ „ kredytowego	313	50
Londyn	120	70
Napoleondor	9	54½
Dukat cesarski men.	5	67--
100 marek niemieckich	59	12½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 16221 (525 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Banku kredytowego we Lwowie przeciw nieobjętej masie spadkowej po śp. Igacym Krajewskim zastępowanej przez kuratora dr. Szwedzickiego we Lwowie o zapłacenie kwoty 500 zł. z pn. zawiadamia iż dnia 4 lutego 1889 i dnia 11 marca 1889 każdego razu o 10 godzinie rano w B. nr. III odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya połowy ciała hipotocznego wyk. hip. 655 i jednej czwartej części ciała hipotecznego wyk. hip. 658 księgi gruntowej gminy katastralnej Czechy objętych, które to części wpisane są na imię śp. Ignacego Krajewskiego części powyższe ciał hipotecznych wyk. hipotecznego 655 i 658 księgi gruntowej gminy katastralnej Czechy objętych, sprzedane będą każdego ciała hipotecznego osobno na pierwszym terminie tylko za, lub wyżej ceny wywołania na drugim zaś terminie za jakąkolwiek cenę, nawet poniżej ceny wywołania najwięcej ofiarującemu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa co do połowy ciała hipotecznego objętego wykazem hipotecznym 655 księgi gruntowej gminy katastralnej Czechy w sumie 3507 zł. 45 ct. wa. a co do jednej czwartej części ciała hipotecznego wykazu hip. 658 księgi gruntowej gminy Czechy objętego w kwocie 240 zł. wa.

Zakład wznosi 10pr. tych cen wywołania.

Wyciągi hipoteczne, akt ocenienia i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych którzyby na sprzedać się mających częściach tych ciał hipotecznych jakie prawa hipoteki po dniu 20 marca 1888 jako dniu wydania dania wyciągów hipotecznych nabyli, lub którymby dla jakiegokolwiek powodu uchwały sądowe doręczone być nie mogły, ustanowiony został kurator w osobie dra Grossa adwokata w Brodach.

Brody, dnia 22 października 1888.

L. 16164 (522 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi to jest 12 rat pożyczkowych po 9 zł. 44 ct. i resztującego kapitału 113 zł. 2 ct. odbędzie się dnia 19 lutego 1889 i dnia 19 marca 1889 o godzinie w pół do dwunastej rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużników Jana i Nastki Leszczyszynów własnej wyk. hipot. l. 109 gminy kat. Pobereże objętej pod lk. 48/198 położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 725 złr. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 72 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Buczyński w Stanisławowie.

Stanisławów, 29 września 1888.

L. 21137 (523 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej deleg. w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności ak. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włość w likwidacyi we Lwowie w kwocie resztującej 82 zł. 10 ct wa. zpn. odbędzie się dnia 19 lutego 1889 i dnia 19 marca 1889 o godz 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Teodora Jamorskiego własnej wyk. hipot. 154 gminy kat. Bednarów objętej pod lk. 94 położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 218 zł. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 21 zł. 80 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Buczyński w Stanisławowie.

Stanisławów, 16 grudnia 1888.

L, 21140 (524 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włość, w likwidacyi we Lwowie w kwocie 66 zł. 83 ct. zpn. odbędzie się dnia 19 lutego 1889 i dnia 19 marca 1889 o godz. 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużniczki Nastuni Wowk własnej wyk. hip. l. 291 gminy kat. Hanusowce w całości i połowa wyk. hip. l. 289 tej gminy objętej pod lk. 46 położonej która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 237 zł. 50 ct. wa. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 23 zł. 75 ct. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr Mandyczewski w miejscu.

Stanisławów, 16 grudnia 1888.

L. 3887 (447 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi 226 zł. 54 ct. przeprowadzi 27 lutego i 27 marca 1889 każdym razem o godzinie 9 rano licytacyę realności lwh. 64 w Nieszkowicach Franciszka i Janu Fiołków.
Cena wywołania 1490 zł.
Wadyum 149 zł. wa.
Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.
Wiśnicz, 1 października 1888.

L. 56·5 (434 1--3)
Celem zaspokojenia wierzytelności tarnowskiego Towarzystwa zaliczkowego w kwocie 85 zł. z pn. przeprowadzi ck. Sąd powiatowy w Tuchowie w zabudowaniu sądowem egzekucyjną licytacyę połowy realności lwh. 80 ks, gr. gminy Lichwin objętej Marcina Firleja własnej w dniach 27 lutego 1889 i dnia 3 marca 1889 każdym razem o 10tej godzinie z rana.
Cena wywołania wynosi kwotę 274 zł. wa.
Wadyum 27 zł. wa.
Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej.
Kuratorem dla wierzycieli późniejszych lub niewiadomych z miejsca pobytu ustanowiony został ck. notaryusz w Tuchowie Kazimierz Goyski.
Resztę warunków licytacyjnych protokół oszacowania wyciąg i hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.
Z c. k. Sądu powiatowego
Tuchów, dzia 15 grudnia 1888.

L. 49180 (498 1—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi 149 zł. 10 ct., 149 zł. 10 ct. i 149 zł. wa. z pn., odbędzie się dnia 28 lutego 1889 i 28 marca 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Maryana Bołdeskuła należącej realności pod l. 698¹/₄ we Lwowie położonej, że na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 10.000 zł. lub przynajmniej za tę cenę, a na drugim nawet niżej ceny wywołania 10.000 zł, lecz nie niżej trzeciej części onej sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1.000 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 6 marca 1888 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Dornbach kuratorem a jego zastępcą adwokat dr. Szwedzicki mianowany został.
We Lwowie, dnia 5 stycznia 1889.

L. 46510 (491 1—3)
Krakowski Sąd deleg. miejski ogłasza iż celem zaspokojenia należytości Antoniego Hawełki w kwocie 4.200 zł. wa. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 4 marca 1889 i 4 kwietnia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności lk. 133 lwh. 135 i 252 w Zwierzyńcu Andrzeja Zarzyckiego własnej.
Cena wywołania 72.857 zł. w. a.
Wadyum 7.286 zł. wa.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Dadlez z substytucyą adwokata dr. Hubaczka w Krakowie.
Kraków, 2 stycznia 1889.

L. 6660 (486 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że w sprawie gr. kat. cerkwi w Podbereźcach przeciw Franciszkowi Żółkiewskiemu pto 50 zł wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym dnia 4 marca 1889 i dnia 18 kwietnia 1889 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod lk. 17 w Mikłaszowie położonej, wykazem hipotecznym l. 31 objętej, tudzież realności wykazem hipotecznym l. 380 tejże gminy objętej.
Cenę wywołania stanowi kwota 134 zł. i 120 zł.
Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania, lub wyżej takowej na drugim terminie niżej tej ceny sprzedaną zostanie.
Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny można przeglądnąć w tutejszym sądzie.
Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratora w osobie p. Jana Wojtowicza z Mikłaszowa.
Winniki 4 grudnia 1888.

L. 10197 (493 1—3)
W Sądzie powiatowym w Podgórzu na zaspokojenie pretensyi Maryanny Sasowej 17 zł. 30 ct. z pn. w dniach 4 marca 1889 i 3 kwietnia 1889 każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się egzekucyjna licytacyjna sprzedaż: a) połowy realności lwh. 111 gm. kat. Rajsko, b) całej realności lwh. 112 gm. kat. Rajsko.
Cena wywołania ad a) 150 zł., ad b) 30 zł.
Wadyum ad a) 15 zł., ad b) 3 zł.
Reszta warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny do przejrzenia w registraturze Sądu powiatowego w Podgórzu.
Podgórze, dnia 22 października 1888.

L. 7662 (441 1—3)
W Sądzie tutejszym w dniu 4 marca 1889 o 10 rano odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 29 w Łopuszce wielkiej objętej lwh. 40 Zofii Blajda własnej celem wydobycia pretensyi Towarzystwa Zaliczkowego w Łańcucie w kwocie 187 zł. 50 ct.
Cena wywołania 964 zł.
Wadyum 5pr.
Resztę warunków można przejrzeć w Sądzie.
Przeworsk, 8 października 1888.

L 6607 (445 1—3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o 10 rano w dniu 26 lutego powyżej ceny szacunkowej a dnia 26 marca 1889 poniżej takowej dobrowolna licytacya realności pod lk. 171/218 w Turce i ogrodu pod nr. 7666/2 w Jaworze położonych, nietabularnych do masy spadkowej śp. Karoliny Sobolewskiej należących w celu uzyskania gotówki na wypłatę legatów przez śp. Karolinę Sobolewską Kodycylem z 14 maja 1886 i z 19 maja 1886 poczynionych.
Cena wywołania realności pod l. k. 171 w Turce 1380 złr. zaś ogrodu w Jaworze 120 złr.
Wadyum 10-prc.
Dla nieznanych z życia i pobytu spadkobierców śp. Karoliny Sobolewskiej a to Marcina Ferdynanda Getke, Karoliny Doroty Getke, Wilhelma Getke, Juliusza vel Juliana Getke jak i dla możliwych nieznanych z życia miejsca pobytu i nazwiska spadkobierców ich ustanowionym jest kurator Stanisław Granatowski w Turce.
Resztę warunków wolno w registraturze przejrzeć.
Turka, dnia 5 grudnia 1888.

L 4945 (449 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego 520 złr. 44 ct. przeprowadzi 27 lutego i 27 marca 1889 każdym razem o godzinie 9 rano przymusową sprzedaż realności lwh. 270 w Królówce Katarzyny Łukasikowej.
Cena wywołania 1300 złr.
Wadyum 130 złr.
Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.
Wiśnicz, 15 października 1888.

L. 4530 (448 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego 183 złr. 1 ct. aw. zpn. przeprowadzi 27 lutego i 27 marca 1889 każdym razem o godzinie 9 rano przymusową sprzedaż realności lwh. 72 w Trzcianie Jana Kity.
Cena wywołania 500 złr.
Wadyum 50 złr.
Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.
Wiśnicz, 10 października 1888.

L. 7395 (442 1—3)
Celem zapłacenia Towarzystwu zaliczkowemu w Łańcucie sumy 400 złr. z przynależytościami, przez Walentego Sochackiego dłużnej odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Przeworsku dnia 1 marca 1889 i 1 kwietnia 1889 każdym razem o godzinie 10 z rana egzekucyjna sprzedaż realności Gaci Walentego Sochackiego własnych a mianowicie a) połowy ciała hipotecznego lwh. 298 objętego b) całego ciała hipotecznego l. wh. 367 objętego i c) połowy ciała hipotecznego lwh. 436 objętego.
Cenę wywołania postanawia się tych realności ad a) 20 złr. ad b) 5425 złr. i ad c) 280 złr.
Wadyum 10-prc.
Resztę warunków przejrzeć można w Sądzie.
C. k. Sąd powiatowy
Przeworsk, 22 września 1888.

L. 6379 (494 1—3)
W sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw spadkobiercom Katarzyny Lasoń i Jędrzeja Lasonia pto 93 złr. 76 ct. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach tj. dnia 28 lutego 1889 i dnia 28 marca 1889 zawsze o 11 przed południem przymusowa sprzedaż a) realności pod lwh. 46 b) realności pod lwh. 13 w Prokocimie położonych.
Cena szacunkowo ad a) wynosi 85 złr. ad b. 1050 złr. aw., a wadyum ad a) 8 zł. 50 ct. ad b) 105 złr.
Warunki i akt oszacowania można w Sądzie przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy
Podgórze, dnia 8 października 1888.

L. 7110 (426 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Keili Roth zam. Beller w kwocie 142 złr. w. a. zpn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż realności tabularnej w Krotoszynie pod lk. 78 położonej, Pawła Kotiuszki własnej na dniu 28 lutego 1889 i na dniu 4 kwietnia 1889 każdym razem o godz. 10 rano.
Cena wywołania 485 złr.
Poręczne 48 złr.
Bliższe warunki przejrzeć można w Ekspedycie.
Winniki, 30 listopada 1888.

L. 5423 (451 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościanskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 300 zł. 22 ct. z pn. w dniach 21 lutego 1889 i 27 marca 1889 w Sądzie o godzinie 10 rano realności w Rzeszotarach położone lwh. b) 10, b) 24, c) 25, d) 26 c) 27 f) 23 objęte, przez publiczną licytacyę sprzedane będą.
Cena wywołania wynosi odnośnie do realności a) 1845 zł. ad b) 5 zł. ad c) 603 zł. ad) 880 zł. ad c) 275 zł. ad f) 1046 zł. 57 ct.
Zakład 10pr.
Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze sądu.
Wieliczka, 12 grudnia 1888.

L. 4030 (444 (1—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w ilości 27 rat po 6 zł, i kwocie 6 zł. 32 ct. w. a. z pn., zostanie realność pod lk. 177 sub. 76, w Leninie wielkiej Feśki Hryb i Mikołaja Pobierawskiego własna, dnia 7 marca 1889 i dnia 11 kwietnia 1889 o godzinie 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 150 złr. w. a., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.
Zakład wynosi 15 złr. w. a.
O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 9 września 1888 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali, do rąk kuratora p. Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście i przez edykta.
C. k. sąd powiatowy.
Staremiasto, dnia 25 września 1888.

L. 5355 (511 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że celem zaspokojenia należytości Mojżesza Köonigsberga w kwocie 31 zł. 88 ct. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 5 lutego i 5 marca 1889 każdym razem o godzinie 10 z rana publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 274 w Cieszanowie położonej, wyk. hip. 447 ks. gr. tejże gminy objętej leżącej masy spadkowej Szymona Czubryła własnością będącej która na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, na drugim zaś za jakąbądź cenę kupna zostanie sprzedaną.
Cena szacunkowa wynosi 75 zł.
Wadyum 7 złr. 5 ct. wa.
Dla z miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie tutejszego c. k. notaryusza p. Mikułowskiego.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne mogą być w registraturze przejrzane.
Cieszanów, 7 listopada 1888.

L, 13490 (514 2—3)
W sprawie egzekucyjnej Beili z Rubinów Fulmanowej przeciw Jozefowi Antonowiczowi o 50 złr. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie o godzinie 10 rano dnia 20 lutego 1889 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 marca 1889 także poniżej takowej przymusowa licytacya realności pod lk 438/95 w Dolinie położonej ciała tabularnego niestanowiącej protokołem z 8 lipca 1887 l. 7317 zastawniczo opisanej.
Cena szacunkewa oraz wywołania 608 złr.
Wadyum 60 zł. 80 ct.
Protokół opisania i oszacowania realności tej, tudzież resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze. Dla niewiadomych wierzycieli prawo zastawu mających ustanowiony kurator Józef Krasowski.
C. k. Sąd powiatowy
Dolina, dnia 28 grudnia 1888.

L 9215 (373 3—3)
Wadowicki c. k. Sąd powiatowy delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi dwunastu rat po 6 zł. 67 ct. i w kwocie 81 zł. 11 ct. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 12 marca i 30 kwietnia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 54 w Graboszycach w księdze gruntowej na małoletnich Katarzynę i Jakóba Stachnajów zapisanej.
Cena wywołania 250 zł.
Wadyum 25 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
Wadowice, 8 listopada 1888.

L. 6807 (279 3—3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się dnia 13 marca 1889 tylko powyżej ceny szacunkowej, dnia 11 kwietnia 1889 i poniżej ceny szacunkowej licytacya realności lk. 51 w Busku według wykazu hipotecznego 206 Liby Steisel własnej na zaspokojenie pretensyi jeneralnej agencyi The Singer Manufacturing w New-York pto 71 zł. 26 ct. w. a. z pn.
Cena wywołania 300 zł. w. a.
Wadyum 30 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla wierzycieli z miejsca nieznanych, lub którymby uchwała nie mogła być doręczoną, ustanowiony kuratorem Karol Jabłoński z Buska.
C. k. sąd powiatowy
Busk, dnia 18 października 1888.

L. 6252 (427 3—3)
Żabnieński c. k. Sąd pow. ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Galcyj. Zakładu Ziemskiego w Krakowie w kwocie 302 zł. wa. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie w dwu terminach dnia 13 lutego i 13 marca 1889 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. w. hip. 16 ks. gr. gm. kat. Kanary dłużnika Kazimierza Pytki własnej.
Cena wywołania 1900 zł.
Wadyum 190 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
Żabno, 31 grudnia 1888.

L. 10177 (446 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 60 zł. wa. z przynależytościami sprzymusowa sprzedaż realności pod nr kons. 85 w Krakowie położonej wy. hip. l. 583 objętej, dłużnika Franciszka Talagi własnej w tutejszym c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Seweryna Jelinek dnia 18 lutego 1889 i dnia 18 marca 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem przedsięwziętą zostanie.
Cenę wywołania stanowi suma 120 zł.
Wadyum wynosi 12 zł.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanawia się Wiktora Nestorowicza naczelnika gminy Uhnowa.
Resztę warunków licytacyjnych akt oszacowania i extrakt tabularny przejrzeć można w registraturze tutejszo sądowej.
Uhnów, 28 listopada 1888.

L. 5761 (435 3—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Tarnowie w kwocie 76 zł. 10 ct. z pn. przeprowadzi c. k. Sąd powiatowy w Tuchowie w zabudowaniu sądowem egzekucyjną licytacyę połowy realności lwh. 68 ks. grunt. gminy Bistuszowa objętej Jana Bednarskiego własnej w dniach 20 lutego 1889 i dnia 20 marca 1889 każdym razem o 10. godz. rano.
Cena wywołania 259 zł. 55 ct.
Wadyum 25 zł. wa.
Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za lub powyżej ceny szacunkowej na drugim i poniżej.
Kuratorem dla wierzycieli późniejszych lub niewiadomych z miejsca pobytu ustanowiony jest Mikołaj Czuba z Bistószowy.
Resztę warunków, protokół oszacowania wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.
Z c. k. Sądu powiatowego
Tuchów, dnia 29 listopada 1888.

L. 14749 (485 3—3)
W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, w dniach 30 stycznia 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 6 marca 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 58 według wyk. hip. 18 gminy Potoczek nieobjętej masy śp. Semena Bassaraby własnej na rzecz Benziona Taubmana pto 31 złr. 59 ct. zpn.
Cena wywołania 185 zł.
Wadyum 18 zł. 50 ct. wa.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanych z życia i pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notar. p. Pużka w Śniatynie.
Śniatyn, 2 grudnia 1888.

L. 11105 (420 3—3)

W drodze egzekucyi wyroku z dnia 26 listopada 1883 l. 11238 celem zniesienia spólnej własności realności pod l. 15 w Ubiadzie objętej wykazem hip. dla gminy Wielogłowy l. 68 Jana Cisowskiego w 6/9 częściach. zaś Anny z Cisowskich Połomskiej, Katarzyny z Cisowskich Połomskiej i Zofii Cisowskiej po 1/9 części własnej odbędzie się w tut. sądzie w dniach 22 lutego i 22 marca 1889 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyą powyższej realności, która na pierwszym z powyższych terminów tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej 3000 zł. sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 410 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Nowy Sącz, dnia 12 grudnia 1888.

L. 268 (452 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Żółkwi odbędzie się na dniu 25 lutego 1889 o godzinie 10 przed południem, na jednym terminie także poniżej ceny szacunkowej relicytacya realności lk. $2^1/_5$ w Żółkwi i części realności lk. $3^1/_5$ w Żółkwi przez Chaję Fradlę Schermann przy licytacyi na dniu 31 sierpnia 1883 w sprawie egzekucyjnej Maryi Losyde Losenau C. spadkobiercom Mortka Federa pto 4000 zł. wa. zpn. nabytych, na żądanie wierzyciela hipotecznego gal. Zakładu głuchoniemych we Lwowie.

Sprzedane będą cała realność pod lk. $2^1/_5$ w Żółkwi tudzież z realności pod lk. $3^1/_5$ w Żółkwi położonej połowa, 4/7 z połowy i 3/5 z 1/7 z połowy spadkobierców Mortka Federa własne przez Chaję Fradlę Schermann dnia 31 sierpnia 1883 zalicytowane.

Cena wywołania i szacunkowa 19.377 zł. wal. austr.

Zakład licytacyjny 1000

Kurator dla późniejszych wierzycieli adwokat dr. Korol w Żółkwi.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i reszta warunków do przejrzenia w tusądowej registraturze

Z c. k. Sądu powiatowego

Żółkiew, dnia 15 stycznia 1889 r.

L. 11006 (495 3—3)

W Sądzie powiatowym w Podgórzu w sprawie galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw masie spadkowej śp. Stanisława Prządzika odbędzie się licytacya realności lk. 4 w Prokocimie w dniach 20 lutego 1889 i 20 marca 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 900 zł.

Wadyum 90 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania są do przejrzenia w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Podgórze, dnia 22 listopada 1888.

L. 5821 (450 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu celem zaspokojenia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego 150 złr. 64 ct zpn. przeprowadzi 27 lutego i 27 marca 1889 każdym razem o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż realności lwh. 8 Nieszkowice wielkie.

Cena wywołania 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

Wiśnicz, 16 października 1888.

L. 9078 (482 3—3)

W dniach 15 lutego i 15 marca 1889 każdym razem o 10 god. z rana odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Łysiec na imię Dawida Plessera zapisanej wykazem hipotecznym l. 233 objętej w Łyścu pod n. d. 78/222 położonej w celu ściągnięcia 800 zł. wa. zpn. na rzecz Wolfa Klettera

Cena szacunkowa wynosi 1600 zł.

Wadyum 160 zł.

Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Bohorodczyny, 29 grudnia 1888.

L. 6158 (481 3—3)

W dniach 15 lutego 1889 i 22 marca 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Stary Łysiec na imię dłużnika Fedora Łuszczaka zapisanej, wykazem hipotecznym l. 493 w połowie i l. 494 w całości objętej w Starym Łyścu pod nr. d. 103/subr. 27 położonej w celu ściągnięcia 178 zł. 33 ct. wa. z pn. na rzecz c. k. up. gal. Zakładu kr. włościańskiego w likwidacyi.

Cena szacunkowa wynosi 350 zł. wa.

Wadyum 17 zł. 50 ct.

Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej realności powyższe na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedane będą.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Bohorodczany, 11 grudnia 1888.

L. 11273 (332 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejs. deleg. w Brzeżanach wiadomo czyni, że celem zaspokojenia pretensyi ck. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Mikołajowi Wijałkowskiemu ato 16 rat po 9 zł. 75 ct. wa. tudzież reszty kapitału 118 złr. 90 ct. aw. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie B. nr. 4 w dniach 12 marca i 9 kwietnia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano, publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 23/53 w Agustówce położonej, ciałem hip. l. wyk. 244 i 1/2 ciała hipot. l. wyk. 243 tejże gminy objętej, dłużnika Mikołaja Wijałkowskiego własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 415 zł. 05 ct. wa. t. j. dla ciała hipot. l. 244 kwota 389 zł. 55 ct. dla 1/2 ciała hipot. l. wyk. 243 kwota 16 zł. 50 ct.

Wadyum wynosi dla pierwszego ciała hip. kwotę 39 zł. 85 i pół ct. dla drugiego 1 zł. 65 ct. wa. t. j. łącznie 41 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Brzeżany, 1 grudnia 1888.

Konkursa.

L. 6. (488 3—3)

W oddziale technicznym c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi, są dwie posady elewów budownictwa do obsadzenia, połączone z poborem adjutum rocznych 500 złr., następnie 600 złr., aż do awansu na adjunkta.

Podania należycie ostemplowane i własnoręcznie pisane, przyjmuje podpisana Dyrekcya do czterech tygodni od czasu niniejszego ogłoszenia,

W podaniu należy wykazać świadectwami: wiek, stan, religię, ukończone studya, znajomość języków polskiego i niemieckiego, ewentualnie francuskiego lub innych, nienaganne prowadzenie się moralne i polityczne, zdrowie, sustentacyę aż do osiągnięcia stałej posady, a ewentualnie dotychczasową służbę publiczną lub zajęcie.

Należy także podać, czy kompetent spokrewniony jest i w jakim stopniu z którym z urzędników, podpisanej Dyrekcyi podwładnych.

Studya wymaga się:

oba egzamina rządowe szkoły politechnicznej z dobrym postępem.

We Lwowie, dnia 19 stycznia 1889.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.

L. 976. (534 1—3)

W celu obsadzenia opróżnionej posady c. k. weterynarza powiatowego, względnie oglądacza zwierząt i płodów zwierzęcych, rozpisuje się niniejszem konkurs do dnia 15 lutego b. r.

Kandydaci mają swe podania, zaopatrzone w dowody kwalifikacyjne, wymagane ustawą z dnia 21 marca 1873 (Dz. u. p. nr. 37), niemniej dowody znajomości języków krajowych, wnieść w powyższym terminie do Prezydyum c. k. Namiestnictwa, mianowicie kompetenci zostający już w służbie państwowej w przepisanej drodze służbowej, inni zaś przez dotyczące c. k. Starostwo, a we Lwowie i Krakowie przez c. k. Dyrekcyę policyi.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, 23 stycznia 1889.

L. 32 (155 2—3)

W skutek rozporządzenia prześwietnej c. k. Dyrekcyi loteryjnej w Wiedniu z dnia 30 grudnia 1888 l. 5022 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę bezpłatnego praktykanta przy urzędzie loteryjnym we Lwowie.

Współubiegający się winien wnieść do urzędu loteryjnego we Lwowie własnoręcznie pisaną prośbę zaopatrzoną 50 ct. marką stemplową najpóźniej do 5go lutego 1889 i wykazać: po 1. ukończony 17 rok życia, po 2. z dobrym skutkiem ukończoną czwartą klasę gimnazyalną lub realną, a po 3. że posiada dokładną znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie.

Z c. k. urzędu loteryjnego

we Lwowie, dnia 8 stycznia 1889.

Kuratele.

L. 57. (532 1—3)

Dr. Antoni Sanocki z Lipowca, uchwałą c. k. sądu kraj. w Krakowie z dnia 12 października 1888, l. 26662, uznany został za umysłowo chorego.

Kuratorem tegoż ustanowiono p. Felicyana Szybalskiego z Morawicy.

C. k. sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 12 stycznia 1889.

L. 6764. (423 3—3)

Maryę Ziołkowską z Dźwiniaczki, uznano za marnotrawczynię, ustanawiając dla niej kuratora w osobie Marcina Ziołkowskiego z Dźwiniaczki.

Z c. k. sądu powiatowego.

Wieliczka dnia 30 września 1888.

L. 14789. (382 3—3)

Podaje się do wiadomości, że uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie, z dnia 9 listopada 1888 l. 28902, zostali uznani za umysłowo niedołężnych: Andrzej Filipek i Salomea Filipkowa z Kwaczały.

Kuratorem dla nich jest Jan Giermek z Kwaczały.

Chrzanów, dnia 10 grudnia 1888.

L 16415, (508 3—3)

Na mocy uchwały c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 15 września 1888 l. 8922, uznano Iwana Dębowicza, rolnika z Czerniejowa marnotrawcą i nadano mu kuratora Michała Łuczyńskiego, rolnika z Czerniejowa.

Stanisławów, 29 września 1888.

Upadłości.

L. 55250. (473 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w miejsce zmarłego adw. dra Bobownika, adw. dr. Krosiński, zarządcą masy rozbiorowej Edwarda Kleina ustanowiony został.

We Lwowie, 12 stycznia 1889.

L. 439 (468 3—2)

Ck. Sąd obw. jako handl. w Rzeszowie na zasadzie §. 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Jakóba Rimlera nieprotokołowanego właściciela składu sukien męskich i damskich w Rzeszowie, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ord. konkurs. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana Roberta Leszczyckiego, c. k. radcę sądu krajowego w Rzeszowie, a tymczasowym zarządcą masy pana dr. Maurycego Reinesa, adwokata krajowego w Rzeszowie z substytucyą pana dr. Noego Bindera, adwokata krajowego w Rzeszowie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 1 lutego 1889 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym,za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 15go marca 1889 w c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie, podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 12 kwietnia 1889 o godzinie 10 rano, w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni przysłuża prawo na zmiejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiazki te sprawowali, powołać ostateczne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Rzeszowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Rzeszowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Rzeszów, 18 stycznia 1889.

L 582 (477 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 Dz. ust. państ. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Chaima Rubina dw. im. Rosenkranza w Gwoździcu, i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. sędzia powiatowy w Gwoździcu, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adw. dr. Maurycy Stern.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet, gdyby co do takowych spór jaki był w toku, przed 6 marca 1889 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym Sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 22 marca 1889 godz. 9 przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 7 lutego 1889 o godzinie 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłaszane.

Z rady c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja, dnia 16 stycznia 1889.

Wyroki prasowe.

(220)

Das k. k. österr. Oberlandesgericht hat über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Abänderung des Erkenntnisses des k. k. Landesgerichtes Wien als Preßgericht vom 24. Dezember 1888, Zl. 53257, zu Recht erkannt: Der Inhalt des in der Nr. 6101 der periodischen Druckschrift: „Deutsche Zeitung“ (Sonntags-Ausgabe) vom 23. Dezember 1888 auf der 1. Seite enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift: „Die Armee und das „System“. Wien, 22. Dezember 1888“ begründe den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G. und es werde das Verbot der weiteren Verbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und die von der Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme derselben bestätigt.

Vom k. k. Landesgerichte in Strafsachen.

Wien, am 7. Jänner 1889.

Das k. k. Kreisgericht in Bozen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 19. Dezember 1888, Zahl 3988/III.821, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Der Burggräfler“ Nr. 100 vom 12. Dezember 1888 wegen des Artikels „Was wir verlangen“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 13. u. 17. Dezember 1888, Zahlen 30631 u. 30998, die Weiterverbreitung der Nr. 50. der Zeitschrift „Montagsrevue aus Böhmen“ vom 10. Dezember 1888, wegen des Artikels: „Die Berliner Vossische Zeitung über die Wiener Wehrgesetzdebatte“ nach § 65 a St. G. und der Nr. 11 (38) der Zeitschrift „Nový vek svobody“ vom 14. Dezember 1888 wegen des Artikels „Tovarní inspektor“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Böhm.-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 22. Dezember 1888, Z. 7740, die Weiterverbreitung der „Deutschen Leipaer Zeitung“ Nr. 102 vom 20. Dezember 1888, wegen des Artikels „Ausreden“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Olmütz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 24. Dezember 1888, Z. 13567 und 13586, die Weiterverbreitung der Nr. 54 der Zeitschrift „Hlas lidu“ vom 20. Dezember 1888 wegen der Artikel: „Snad je svedomi hryže“, „Z Prostejowa“ (Rubrik: Dopisy) und „Ze Zahradky u Ledce“ nach § 302 St. G., dann der Nr. 101 der Zeit-

schrift „Selske listy" vom 21. Dezember 1888 wegen der Artikel: „Svetlo se rodi" und „Pomoc rolnictvu" nach § 65 a, b St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 31684. (469 2—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie postanowił na podstawie § 24 ustawy z d. 18 lutego 1878 nr. 30 d. p. p. na przedstawienie c. k. Namiestnictwa ustanowić następujących znawców do ocenienia przedmiotów, wywłaszczeniu na rzecz kolei żelaznych uledz mogących na rok 1889 a mianowicie:

I. Z zawodu gospodarstwa wiejskiego.

1. Kazimierza Rudnickiego przełożonego obszaru dworskiego w Strzałkach powiat Bóbrka;
2. Witolda Niezabitowskiego, właściciela dóbr w Łankach małych, pow. Bóbrka;
3. Tadeusza Linka, rządcę dóbr w Chodorowie, powiat Chodorów;
4. Tomasza Schwettera, dyrektora dóbr państwa Bohorodczany, powiat Bohorodczany;
5. Franciszka Hessa, dyrektora dóbr państwa Sołotwina powiat Sołotwina;
6. Konstantego Znamirowskiego przełożonego obszaru dworskiego w Skale, powiat Borszczów;
7. Jana Kantego Dydyńskiego, właściciela dóbr Krzemienny i prezesa rady powiatowej w Brzozowie, powiat Brzozów;
8. Albina Słoneckiego, właściciela dóbr w Zadarowie, powiat Monasterzyska;
9. Włodzimierza Morawskiego, właściciela dóbr Oleszy, powiat Monasterzyska;
10. Bogusława Horodyńskiego, właściciela dóbr Korsów, powiat Brody;
11. Michała Kokurewicza, rządcę dóbr w Toporowie, powiat Łopatyn;
12. Józefa Kopystyńskiego, dzierżawcę dóbr w Potutorach, powiat Brzeżany;
13. Józefa Tyszkowskiego, drzierżawcę dóbr w Kozowie, powiat Kozowa;
14. Leona Dębińskiego pełnomocnego zastępcę sekwestra majątku dóbr Cieszanów i przełożonego obszaru dworskiego, powiat Cieszanów;
15. Tytusa Artura Zarzyckiego, właściciela dóbr Chotylubia, powiat Cieszanów;
16. Jana Gnoinskiego, dzierżawcę dóbr Swidowa i prezesa Rady powiatowej w Czortkowie, powiat Czortków;
17. Mikołaja hr. Wolańskiego, c. k. podkomorzego i właściciela dóbr w Pancówce, powiat Czortków;
18. Józefa Nowosieleckiego, współwłaściciela dóbr Wojtkowej, pow. Bircza;
19. Szczęsnego Firleja, właściciela dóbr Bojary-Rolów, powiat Medenice;
20. Maurycego Lustiga, przełożonego obszarów dworskich Medenice, powiat Medenice;
21. Henryka Głowackiego, właściciela dóbr Liśniowice, powiat Gródek;
22. Jana Breuera, właściciela dóbr w Suchej woli, powiat Janów;
23. Ludomira Cienskiego, właściciela dóbr Okna, powiat Horodenka;
24. Seweryna Koryłkę, właściciela dóbr w Suchodole, powiat Husiatyn;
25. Antoniego Brzuszkiewicza, przełożonego obszaru dworskiego w Chorostkowie, powiat Kopyczyńce;
26. Juliusza Fromla, administratora dóbr w Pawłusiowie powiat Jarosław;
27. Zygmunta Krzyszkowskiego, dzierżawcę folwarku w Krakowcu, powiat Krakowiec;
28. Stanisława Komornickiego, właściciela dóbr Zawadka, powiat Kałusz;
29. Klemensa Torosiewicza, właściciela dóbr w Rusiłowie, powiat Busk;
30. Stanisława Łodyńskiego, właściciela dóbr Nachorce Małe, powiat Kamionka strumiłowa;
31. Romana Kniazia Puzynę, właściciela dóbr w Gwoździcu, powiat Gwoździec;
32. Walerego Łysakowskiego, dzierżawcę dóbr w Korszowie, powiat m. d. Kołomyja;
33. Franciszka Mathiasa, zarządcę dóbr w Jasieniowie górnym, powiat Kosów;
34. Marcelego Nadziaka, właściciela dóbr Serednica i Daszówka powiat Ustrzyki dolne;
35. Dawida Abrahamowicza, właściciela dóbr Siemianówki, pow. Szczerzec;
36. Czesława Lekczyńskiego, właściciela dóbr w Remenowie, powiat Lwów;
37. Dra Stanisława Starzyńskiego, właściciela dóbr w Sknilowie, pow. Lwów;
38. Romualda Makarewicza, dyrektora Towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów pywatnych we Lwowie;
39. Karola Reinera, emeryt. rządcę budownictwa we Lwowie;
40. Jana Stelzera, emer. rządcę dóbr kameralnych we Lwowie;
41. Feliksa Pietrzyckiego, byłego właściciela dóbr zamieszkałego we Lwowie;
42. Maryana Bołdeskuła, detaksatora sądowego we Lwowie;
43. Adolfa Grochowalskiego, detaksatora sądowego we Lwowie;
44. Antoniego Broniewskiego, c. k. nadleśniczego we Lwowie;
45. Józefa Gizowskiego, właściciela dóbr Mokrzan wielkich, powiat Sądowa Wisznia;
46. Czesława Juljana Trzecieckiego, dzierżawcę dóbr Małnowskiej woli, powiat Mościska;
47. Kajetana Kleczyńskiego, właściciela części dóbr Majdan średni, zw. „Zbary", powiat Delatyn;
48. Antoniego Iwanickiego, właściciela części dóbr w Cucyłowie, powiat Nadwórna;
49. Jakóba Sikorskiego, byłego rządcę dóbr biskupich w Przemyślu;
50. Zenona Nowosieleckiego, dzierżawcę dóbr Kniażyce, pow. Niżankowice;
51. Juliana Czajkowskiego, dzierżawcę dóbr w Popowicach, powiat m. del. Przemyśl;
52. Hipolita Bohdana, właściciela dóbr Zadwórze, powiat Gliniany;
53. Hilarego Tretera, właściciela dóbr Laszki królewskie, powiat Gliniany;
54. Wiktora Kopystyńskiego, dzierżawcę dóbr Kuropatniki, powiat Bursztyn;
55. Wincentego Zelechowskiego, właściciela dóbr Hrehorów, powiat Rohatyn;
56. Władysława Spaustę, dzierżawcę dóbr Tatarynowa, powiat Komarno;
57. Ludwika Balickiego, właściciela dóbr w Wykotach, pow. m. d. Sambor;
58. Wojciecha Wasilewskiego, właściciela dóbr w Siemuszowej, pow. m. d. Sanok;
59. Antoniego Cegleckiego, właściciela dóbr w Krasnem, powiat Grzymałów;
60. Stefana Moysę, właściciela dóbr Rudniki, powiat Zabłotów;
61. Włodzimierza Zagórskiego, właściciela dóbr Dzurów powiat Zabłotów;
62. Feliksa Obertyńskiego, właściciela dóbr Sawczyna, powiat Sokal;
63. Wacława Fabiańskiego, rządcę dóbr w Poturzycy powiat Sokal;
64. Jana Burzyńskiego, właściciela dóbr w Uhrynowie górnym, powiat m. d. Stanisławów;
65. Aleksandra Rodakowskiego, właściciela dóbr w Jeziorku, pow. Halicz;
66. Franciszka Topolnickiego, właściciela dóbr w Posadzie Chyrowskiej, powiat Starasól;
67. Józefa br. Brunickiego, właściciela dóbr w Bereźnicy, powiat Stryj;
68. Juljusza Barańskiego, właściciela dóbr w Łukawicy niżnej, powiat Stryj;
69. Aleksandra Stojałowskiego, właściciela realności w Stryju;
70. Mikołaja Sobolewskiego, właściciela dóbr w Kokutkowcach, pow. m. d. Tarnopol;
71. Macieja Wszelaczyńskiego, byłego właściciela dóbr w Tarnopolu;
72. Ks. Franciszka Sawę, łać. proboszcza, posła na Sejm krajowy i prezesa Rady powiatowej w Tłumaczu;
73. Józefa Kaliniewicza, dzierżawcę dóbr Plebanówka, powiat Trembowla;
74. Michała Kuźniewicza, właściciela dóbr Matków, powiat Borynia;
75. Tomasza hr. Dzieduszyckiego, wł. dóbr w Korolówce, powiat Tłuste;
76. Maryana Kemplicza, współwłaściciela dóbr w Myszkowie, powiat Zaleszczyki;
77. Franciszka Czerniakowskiego, właściciela dóbr w Klimkowcach, powiat Nowesioło;
78. Juljusza Kopczyńskiego, właściciela dóbr w Roznoszyńcach, pow. Zbaraż;
79. Konstantego Tretera, właściciela dóbr Podlipce, powiat md. Złoczów;
80. Bronisława Ujejskiego, właściciela dóbr Seweryńka, powiat Olesko;
81. Maksymiliana Bogdanowicza, właściciela dóbr Przemiwółki, powiat Kulików;
82. Mieczysława Mniszka, właściciela dóbr w Żółkwi;
83. Stanisława Pawlikowskiego, właściciela dóbr Bereźnica królewska, powiat Zydaczów;
84. Leona Jarzymowskiego, właściciela części dóbr Tejsarowa, powiat Zydaczów;

II. Z zawodu leśnictwa.

1. Bolesława Szyszkowskiego, ck. nadleśniczego kameralnego w Dobromilu;
2. Karola Hetpera, ck. zarządcę lasów i domen w Bolechowie;
3. Emanuela Mascheka, nadleśniczego w Ludwikówce, powiat Dolina;
4. Jana Hołopajłę, nadleśniczego w Medenicach, powiat Medenice;
5. Konstantego Linderskiego leśniczego w Jaworowie;
6. Władysława Lisowskiego, c. k. zarządcę domen i lasów w Rypiance, powiat Kałusz;
7. Władysława Kornickiego, c. k. zarządce domen i lasów w Kałuszu;
8. Artrura Gretschla, nadleśniczego państwa Busk w Grabowy, powiat Busk;
9. Józefa Krupińskiego, c. k. zarządcę dóbr państwowych w Berehach dolnych, powiat Ustrzyki dolne;
10. Franciszka Chmielowskiego, egz. leśniczego i przełożonego obszaru dworskiego w Basiówce; powiat Lwów;
11. Antoniego Romańskiego, egzam. leśniczego i zastępcę przełożonego obszarów dworskich w Winnikach;
12. Andrzeja Broniewskiego, ck. nadleśniczego we Lwowie;
13. Edwarda Bilińskiego, nadleśniczego dóbr Bakończyckich, zamieszkały w Brylińcach, powiat Niżankowice;
14. Kazimierza Remiszewskiego, leśniczego w Łętowni, powiat md. Przemyśl;
15. Floryana Stormke, właściciela dóbr Lipowice powiat Gliniany;
16. Romualda Makarewicza, egzamin. leśnika i dyrektora towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych we Lwowie;
17. Alojzego Borczowskiego, egzaminowanego leśnika państwa Zóraw w Okrzesińcach, powiat Rohatyn;
18. Adolfa Geruszyńskiego, nadleśniczego w dobrach kapitulnych obrz. łać. w Werbizie, powiat Komarno;
19. Wilhelma Kropaczaka, nadleśniczego w Jaśliskach, powiat Rymanów;
20. Bronisława Rozwadowskiego, właściciela dóbr w Turówce powiat Skałat;
21. Stefana Drezińskiego, egzaminowanego gospodarza lasowego i przełożonego obszaru dworskiego w Woli Koblańskiej, pow. Stare miasto;
22. Alfreda Schmaterę, emeryt zarządcę dóbr państwa Skole, zamieszkałego w Skolem;
23. Fanciszka Tichego, egzam. leśniczego i właściciela realności w Sieniawie, powiat Zbaraż;
24. Walerego Maryańskiego, inspektora lasów fundacyi hr. Skarbka we Lwowie;

III. Z zawodu budownictwa i inżynieryi.

1. Aleksandra Nęckiego, przedsiębiorcę budowy dróg w Buczaczu;
2. Michała Wiszniewskiego, budowniczego w Brzeżanach;
3. Karola Reinera, emerytowanego ck. radcę budownictwa we Lwowie;
4. Juliana Cybulskiego, architektę i budowniczego we Lwowie;
5. Adolfa Kuhna, architektę i budowniczego we Lwowie;
6. Ludwika Ramulta, architektę i budowniczego we Lwowie;
7. Antoniego Swiątkowskiego, konces. budowniczego we Lwowie;
8. Zygmunta Kędzierskiego, autoryz. inżyniera cywilnego we Lwowie;
9. Michała Zajączkowskiego, autoryzowanego inżyniera cywilnego i budowniczego miejs. w Przemyślu;
10. Franciszka Gamskiego, przedsiębiorcę budowli w Przemyślu;
11. Karola Negrusa, budwniczego miej. w Samborze;
12. Józefa Jaegermana, autoryzowanego inżyniera cywilnego w Stanisławowie;
13. Alojzego Muzykę, właściciela realności i przedsiębiorcę budowli w Stryju;
14. Józefa Hawliczka, emer. ck. nadinżyniera i cywil. inżyniera z autoryzacyą rządową w Stryju;
15. Józefa Motyczyńskiego, budowniczego w Zbarażu.

IV. Z zawodu fabrykantów.

1. Sygurda Wiśniowskiego, współwłaściciela destylarni nafty w Kołomyi;
2. Juljusza Mikolasza, właściciela fabryki spirytusu we Lwowie;
3. Józefa Adama Baczewskiego, właściciela fabryki spirytusu we Lwowie;
4. Jana Pachmana, właściciela realności i fabrykanta kotłów w Stanisławowie;

V. Dla przedmiotów górnictwa.

1. Zenona Lewickiego, zarządcę kopalni nafty w Słobodzie rung., powiat Peczeniżyn;
2. Cypryana Ciepanowskiego, zaprzys. inżyniera górniczego w Przemyślu;
3. Józefa Salamona Friedberga, c. k. adjunkta górniczego w Drohobyczu;
4. Roberta Domsa, właściciela kopalni węgla i nafty zamieszkałego we Lwowie;
5. Karola Kisielkę, właściciela kopalni, zamieszkałego we Lwowie.

SIMONOWICZ w. r.

Z Rady c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie, dnia 27 grudnia 1888.

Kolankowski w. r.

L. 8054. (467 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie podaje do wiadomości, że z powodu prośby Karola Hippmanna o przyznanie na własność sumy 3219 złr. $72\frac{1}{2}$ ct. a. w., ciążącej na $\frac{3}{5}$ częściach dóbr Trześni, masy spadkowej ś. p. Wilhelminy Turkiewiczowej własnych, celem wręczenia tut. sądowej uchwały z dnia 27 grudnia 1888 l. 8054, przyznającej na własność proszącemu powyższą sumę, niewiadomym z miejsca pobytu spadkobiercom ś. p. Konstantego Turkiewicza, jako to: Antoniemu Ignacemu Romualdowi 3 im. Turkiewiczowi, Henrykowi Hieronimowi 2 im. Turkiewiczowi, Klementynie Karolinie 2 im. Turkiewiczowej, Kazimierze Maryi 2 im. z Turkiewiczów Jacienierowej, Karolinie Józefie 2 im. Turkiewiczowej, Janowi Turkiewiczowi, Janowi Władysławowi 2 im. Turkiewiczowi Adolfinie Emilii 2 im Turkiewiczównie Bronisławie Turkiewicz, Juliannie Fortunacie 2 im. z Turkiewiczów Leszczyńskiej, ustanawia kuratorem dla tychże niewiadomych p. adw. dra Rybickiego z substytucyą adw. dra Koppla, zaś celem wręczenia tej samej uchwały niewiadomym z miejsca pobytu Emilowi Ederowi, Tytusowi Peszyńskiemu i Janowi Hippmanowi, kuratorem adw dra Pilińskiego z substytucyą adw. dra Illasiewicza z Rzeszowa, — zarazem wzywa tych wszystkich niewiadomych, aby środków obrony tym kuratorom dostarczyli lub sami sobie obrońcę ustanowili.

Rzeszów, 27 grudnia 1888.

L. 14863. (398 3—3)

C. k Sąd obwodowy w Stanisławowie oznajmia nieobecnemu N. Dobrzańskiemu, że dnia 30 sierpnia 1888 do l. 10408, zgłosił Dmytro Łukacz swe prawa własności do parcel gruntowych pod l. k. 3900 i 3901 w Staruni położonych, wyk. hip. l. 464 dóbr Starunia objętych, na któreto zgłoszenie do rozprawy po myśli §. 8 ust. z 25 lipca 1871 nr. 96 dz. u. p., termin na dzień 19 marca 1889 o godz. 10 rano w biurze II. wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu A. Dobrzańskiego i tegoż spadkobierców nie jest wiadomem, ustanawia się dla tychże kuratorem adw. dra Eminowicza, a tegoż zastępcą adw. dra Łubińskiego w Stanisławowie i to zgłoszenie mianowanemu kuratorowi doręczonem zostaje.

Wzywa się zatem N. Dobrzańskiego, a względnie niewiadomych z imienia, życia i miejsca pobytu spadkobiarców tegoż, aby udzielili w tej sprawie ustanowionemu kuratorowi odpowiednią informacyę lub innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, ile że w przeciwnym razie skutki prawne z ich zaniedbania wynikłe, sami sobie przypiszą.

Stanisławów, 31 grudnia 1888.

L. 1517. (478 3—3)

Na pierwszą zwyczajną z dniem 11 marca 1889 o godz. 9 rano rozpoczynającą się kadencyę sądu przysięgłych w Sanoku, mianowanym został prezydent c. k. sądu obwodowego Żeleski przewodniczącym, zaś c. k. radcy sądu krajowego dr. Zygmunt Nawratil, Ambroży Janowski, Jan Staruszkiewicz i Marcin Chorzemski, jego zastępcami.

Sanok, dnia 20 stycznia 1889.

L. 21037. (480 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-deleg. w Samborze zawiadamia Sarę Flaschenberg i Hanię Flaschenberg, z miejsca pobytu niewiadome, że Szmil Flaschenberg prosił dnia 28 maja 1888 l. 8538 o wydanie części gotówki na rzecz masy spadkowej po Herschu Flaschenbergu w depozycie sądowym przechowanej i że prośba ta uchwałą z dnia 24 listopada 1888 l. 16428, przychylnie załatwiona została.

Wzywa się przeto Sarę Flaschenberg i Hanię Flaschenberg, aby swoje środki dowodowe ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. drowi Irzyczkowi Maciejowskiemu udzieliły, lub innego zastępcę sądowi wymieniły, gdyż inaczej wynikające z zaniedbania skutki, sobie samym będą musiały przypisać.

Sambor, 31 grudnia 1888.

L. 136. (490 3—3)

Jego Ekscellencya Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie, zamianował na pierwszą zwyczajną, z dniem 4 marca 1889 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Jaśle, przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych, Prezydenta sądu obwodowego Adolfa Podwina, zaś zastępcami przewodniczącego, radców sądu krajowego: Aleksandra Kosterkiewicza, Edmunda Pareńskiego i Jana Łozińskiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Jasło, dnia 19 stycznia 1889.

L. 10631 (251 2—3)

Zawiadamiam Józefa i Maryannę Biesiadeckich których obecny pobyt sądowi nie jest znanym iż w sprawie egzekucyjnej Jakóba Brudza przeciw nim o 100 złr. wa. zpn. rezolucyą tutejszosądową z 9 października 1885 l. 8123 kuratorem dla nich Józefa Winiarskiego z Kolbuszowy ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy

Kolbuszowa, dnia 31 grudnia 1888.

L. 168/pr. (487 3—3)

Jego Ekscel·ncya c. k. Prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie, zamianował na pierwszą zwyczajną, z dniem 1 marca 1889 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie, przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych Stanisława Dolińskiego, c. k. prezydenta sądu obwodowego w Tarnowie, zaś zastępcami przewodniczącego c. k radców sądu krajowego przy tymże sądzie Józefa Konckiego, Jana Okuniewskiego i Stanisława Dembowskiego.

Tarnów, dnia 21 stycznia 1889.

L. 26. (432 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Puchera, że Filemon Kobani wytoczył przeciw temuż pozew o 30 złr. 80 ct. wa., w skutek którego termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 7 lutego 1889 o godz. 9 rano wyznaczono, oraz, że dla pozwanego kuratora w osobie adw. dra Radomyskiego ustanowiono, któremu pozwany należytą informacyę udzielić lub innego pełnomocnika zamianować winien, gdyż inaczej szkodliwe z tąd wynikłe skutki, własnej winie przypisaćby musiał.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 10 stycznia 1889.

L. 3286. (234 3—3)

W sprawie Antoniego i Franciszki małż. Chrostków o wpis prawa własności realności lwh. 787 ks. gł. gminy kat. Sokołów objętej, Mikołaja Ożoga własnej, ustanawia c. k. sąd powiatowy dla z życia i miejsca pobytu niewiadomego Mikołaja Ożoga, kuratorem Jana Wójcickiego w Sokołowie i temuż tut. sąd. rezolucyę z d. 6 kwietnia 1888 l. 1763 doręcza.

Sokołów, dnia 15 września 1888.

L. 492. (405 3—3)

Dnia 6 grudnia 1888 po jarmarku w Rogach, zatrzymano tam lochę białą karmną. po którą nikt się dotąd nie zgłosił.

Zarządza się więc, w myśl §. 390 ust. cyw. sprzedaż takowej, z tem, iż właściciel po uzyskaną kwotę do c. k. sądu powiat. w Dukli ma się zgłosić.

Krosno, dnia 14 stycznia 1889.

C. k. Starosta.

L. 17389. (507)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Samborze podaje do publicznej wiadomości, iż w celu rozszerzenia dworca kolejowego w Samborze, położonego przy linii kolei Dniestrzańskiej, zajętą została z pastwiska gminnego, zwanego „Błonie miejskie“, oznaczonego lk. 507/2, poprzednio własność gminy miasta Sambora stanowiącego, przestrzeń 487□ sążni, wzywając strony interesowane, by w terminie nieprzekraczalnym dwumiesięcznym w dniu 27 lutego 1889 się kończącym, w tut. sądzie możliwe zarzuty wnieśli.

Sambor, dnia 17 grudnia 1888.

L. 4329. (265 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jakóba Dziewidka, ze w sprawie Salomona Pomeranza przeciw niemu pto 150 złr. z pn., sąd tutejszy uchwałą z dnia 2 sierpnia 1888 l. 4329, dozwolił wpis egzekucyjnego prawa zastawu nla sumy 150 złr. z pn, w stanie biernym połowy realności lwh. 31 i w stanie biernym realności lwh. 98 ks. gł. gm. kat. Sokołów objętych, Jakóba Dziewidka własnych, na rzecz Salomona Pomeranza.

Kuratorem dla tegoż Jakóba Dziewidka, ustanowiono Marcina Pielę w Sokołowie.

Sokołów, 2 sierpnia 1888.

L. 42044. (271 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że w skutek prośby Mendla Margosches, Ozyasza Margosches i Eleazara Józefa Margoschesa de praes 27 stycznia 1888 l. 3626, dozwolił uchwałą z 3 marca 1888 l. 3626, intabulacyi prawa własności do 6/7 części z 1/6 części połowy realności l. 474 3/4 we Lwowie, dotąd na imię Elo Herscha Popsta zaintabulowanej, na rzecz Mendla Margoschesa, Ozyasza Chaima Mar goschesa i Eleazara Józefa Margoschesa.

Gdy Ryfka Saphir, Gitla Lath, Wolf Zimand, Berl Lorje, Chaim Popst, Hersch Popst, Leizor Popst, Sara Popst zam. Ring i Hersch Jonas Münzer z życia i miejsca pobytu nie są znani, przeto dla nich, a w razie ich śmierci dla nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców tychże, kurator w osobie p. dra Bunda z substytucyą p. dra Bodeka adwokatów we Lwowie ustanowiony został i że kuratorowi powyższa uchwała doręczoną została.

Wzywa się niniejszem wymienione powyżej osoby, względnie spadkobierców tychże, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyj do możliwej obrony swego prawa dostarczyły lub sobie innego zastępcę obrały i tegoż sądowi oznajmiły, gdyż złe skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące, same sobie przypisać by musiały.

We Lwowie, 6 października 1888.

L. 55142. (272 1—3)

W skutek wniesionej przez firmę księgarską „Gubrynowicz et Schmidt“ we Lwowie prośby o umorzenie rzekomo zgubionego w dniu 26 grudnia 1888 na drodze do poczty głównej we Lwowie w liście pod adresem firmy „W. L. Anczyc i Spka“ w Krakowie załączonego blankietu wekslowego, ostemplowanego na 50 ct., w którym żadne daty ni to wystawienia i zapadłości, ni też suma i adres nie były wypełnione, a który li tylko zaopatrzony był podpisem firmy „Gubrynowicz et Schmidt“ jako wystawcy, a na odwrotnej stronie takimże podpisem jako żyra in bianko.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa każdego, któryby ten dokument posiadał, aby takowy w przeciągu 45 dni od dnia ogłoszenia edyktu począwszy, tut. sądowi okazał, gdyż w przeciwnym razie blankiet ten wekslowy za nieważny uznany będzie.

We Lwowie, dnia 5 stycznia 1889.

L. 2510. (278 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że w skutek uchwały z dnia 31 marca 1888 l. 2128. wpisano dnia 7 kwietnia 1888 w rejestrze handlowym dla firm spółkowych firmę: „Józef Noe Löwenherz i Jonasz Rosenzweig, dla przedsiębiorstwa wyrębu lasu i handlu drzewem w skarbie Łopatyńskim“, której dzierżyciele Józef Noe Löwenherz, właściciel dóbr i Jonasz Rosenzweig, przedsiębiorca, są we Lwowie zamieszkali, że spółka ta ze siedzibą w Łopatynie, rozpoczęła się z dn. 1 marca 1887 r. i że spółkę zastępują obaj spólnicy wspólnie i podpisują firmę w ten sposób, że Józef Noe Löwenherz podpisze osobiście swoje imię i nazwisko „Józef Noe Löwenherz“, a obok tego podpisu podpisze Jonasz Rosenzweig osobiście swoje imię i nazwisko „Jonasz Rosenzweig“.

Złoczów, dnia 21 października 1888.

L. 5670. (275)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia, że w skutek uchwały z dnia 20 października 1888 l. 474, wpisano dnia 10 listopada 1888 w rejestrze handlowym dla firm spółkowych firmę: „Societé d'Importacion de chéne“, spółka akcyjna dla przedsiębiorstwa zakupna i sprzedaży drzewa, przeważnie materyału dębowego, tudzież, że spółka ta akcyjna w Paryżu zarejestrowana, swoją siedzibę w Pantin koło Paryża w Chantier Forain mająca, zakład filialny w Koniuchach otworzyła, nareszcie, że spółka ta akcyjna opierająca się na statucie z dnia 2 marca 1882, trwać ma do 31 marca 1900.

Brzeżany, 24 listopada 1888.

L. 33147. (246 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Józefa Kurę, iż Ludwik Ludomił Sowiński wniósł przeciwko niemu skargę o zapłacenie sumy wekslowej 200 złr. w. a., w skutek której wydano nakaz zapłaty do l. 33147/88, polecający Józefowi Kurze, jako przyjemcy weksla, aby zaskarżoną sumę wekslową 200 złr. w. a z pn. w przeciągu dni trzech powodowi zapłacił, który doręczono ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Hubaczkowi w Krakowie.

Poleca się zatem Józefowi Kurze, aby przysługujące mu środki obrony ustanowionemu kuratorowi udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił i o tem sądowi tut. oznajmił.

Kraków, 31 grudnia 1888

L. 216. (501)

Dla Trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie, na 1 zwyczajną kadencyę. dnia 1 marca 1889 rozpocząć się mającą, zostali prezydent sądu obwodowego Andrzej Lubaszek przewodniczącym, zaś radcy c. k. sądu krajowego Stanisław Mossor, Teofil Hanasiewicz, Antoni Wawrausch i Adolf Rybakiewicz zastępcami przewodniczącego zamianowani.

Rzeszów, 19 stycznia 1889.

L. 9617. (250 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Samuela Friedmanna, a to: Reislę Stöger i Mojżesza Friedmanna, iż w sprawie Arona Landaua, przeciw Samuelowi Friedmannowi a względnie tegoż deklarowanym spadkobiercom o 50 złr., ustanowił dla nich adw. dra Kepplera w Chrzanowie kuratorem ad actum i temuż ts. rezolucyę l. 9617, zezwalającą na oszacowanie 28/111 części realności lwh 294 w Chrzanowie, masy spadkowej Samuela Friedmana własnej, celem zaspokojenia sumy 50 złr. z pn. doręczył.

Wzywa się zatem niewiadomych z życia i miejsca pobytu powyż wymienionych, aby swemu kuratorowi wczesnej udzielili informacyi lub sądowi innego wskazali pełnomocnika, inaczej sami sobie złe skutki przypiszą.

Chrzanów, 24 sierpnia 1888.

L. 672. (526)

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 1 lutego 1889 r. o godz. 10 przed połud., odbędą się w kancelaryi tegoż Wydziału we Lwowie, następujące losowania obligacyj galicyjskich pożyczek krajowych, w sposób używany przy losowaniu zapisów długu państwa, a mianowicie:

A) Trzydzieste pierwsze (XXI) losowanie 6-prc. obligacyj galicyjskiej pożyczki krajowej z r. 1873.

Według zatwierdzonego przez Wys. c. k. Ministerstwo skarbu z dnia 20 listopada 1873 do l. 5087, planu umorzenia tej pożyczki, emitowanej w sumie 1,600.000 zł. w. a., wyciągnięte będą następujące obligacye:

Ser. A.	szt. 57	po 100	zł.	razem	57.000 zł.
„ B.	„ 3	„ 300	„	„	900 „
„ C.	„ 7	„ 500	„	„	3.500 „
„ D	„ 2	„ 1000	„	„	2.000 „
Ogółem w imiennej wartości na					12.000 zł.

B) Jedenaste (XI) losowanie 4½-prc. obligacyj galicyjskiej pożyczki krajowej z r. 1883.

Wedle zatwierdzonego przez Wysokie c. k. Ministerstwo skarbu z dnia 23 września 1883 do l. 3865, planu umorzenia tej pożyczki, emitowanej w sumie 3,800.000 zł. w. a, wyciągnięte będą następujące obligacye:

Ser. A	szt. 17	po 100	zł.	razem	1.700 zł.
„ B.	„ 16	„ 500	„	„	8.000 „
„ C.	„ 4	„ 1000	„	„	4.000 „
„ D.	„ 2	„ 5000	„	„	10.000 „
Ogółem w imiennej wartości na					23.700 zł.

C) Dziewiąte (IX) losowanie 4½-prc. obligacyj galicyjskiej pożyczki krajowej z r. 1884.

Wedle zatwierdzonego przez Wysokie c. k. Ministerstwo skarbu z dnia 27 kwietnia 1884 do l. 1696, planu umorzenia tej pożyczki, emitowanej w sumie 1,000.000 zł. w. a., wyciągnięte będą następujące obligacye:

Ser. A.	szt. 20	po 100	zł.	razem	2.000 zł.
„ B.	„ 4	„ 1000	„	„	4.000 „
Ogółem w imiennej wartości na					6.000 zł.

D) Ósme (VIII) losowanie 4½-prc. obligacyj galicyjskiej pożyczki krajowej z r. 1885.

Wedle zatwierdzonego przez Wysokie c. k. Ministerstwo skarbu z dnia 17 czerwca 1885 do l. 2342, planu umorzenia tej pożyczki, emitowanej w sumie 354.800 zł. w. a., wyciągnięte będą następujące obligacye:

Ser. A.	1 sztuka	na		100 zł.
„ B.	2 szt.	po 1000 zł.	razem	2.000 zł.
Ogółem w imiennej wartości na				2.100 zł.

Wynik losowania podany będzie do publicznej wiadomości w „Gazecie Lwowskiej“ i w urzędowej Gazecie Wiedeńskiej „Wiener Zeitung“.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi
z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 24 stycznia 1889.

L. 14439. (519)

Vom k. k. Kreis- als Handelsgerichte wird bekannt gegeben, dass im Handelsregister für Gesellschaftsfirmen, eingetragen wurde die Firma: „M. Gartenberg et A. Kreisberg, Spiritus-Geschäft in Borysław, (Galizien)“.

Diese Offene Gesellschaft hat ihren Sitz in Borysław.

Die Gesellschafter: Moses Gartenberg, Guts-, Realitäten-, Schächten- und Fabriks-Miteigenthümer, zu Drohobycz wohnhaft, und Aron Kreisberg Guts- und Realitäten Eigenthümer zu Borysław wohnhaft, haben beide auf Grund einer mündlichen Verabredung ohne bestimmte Kapitals-Einlage auf unbestimmte Zeit diese Gesellschaft verabredet und geschlossen, welche mit dem ersten Jänner 1889 beginnt.

Die Firma dieser Gesellschaft wird cumulativ von beiden offenen Mitgesellschaftern auf die Art gezeichnet, dass unter dem Abdrucke der Stampiglie mit der Aufschrift „M. Gartenberg et A. Kreisberg, Spiritusgeschäft in Borysław (Galizien)“, die Unterschriften M Gartenberg et A. Kreisberg, werden angesetzt werden.

Die Einprotokollirung dieser Firma wird auf Kosten derselben durch einmaliges Einschalten in der „Lemberger Zeitung“ und auf der Gerichtstafel kund gemacht.

Sambor, 31. Dezember 1888.

L. 9336. (281 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Mikołaja i Antoninę Kowalskich, że przeciw nim wnieśli Mateusz i Wiktorya Działowscy pod dniem 14 września 1888 l.8825, pozew o zapłatę 110 złr. w. a. z pn., w skutek czego dla nich kuratorem adw. dra Brandta ustanowiono i termin do rozprawy sumarycznej na dzień 5 lutego 1889 o godz. 9 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem Mikołaja i Antoninę Kowalskich, aby potrzebne do obrony środki kuratorowi udzielili lub innego pełnomocnika ustanowili, gdyż wynikające z zaniedbania skutki, sami sobie przypisać będą musieli.

Mielec, dnia 9 października 1888.

L. 6432. (502 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku, ogłasza na podstawie porozumienia się z Prezydyum c. k. Namiestnictwa, że wszelkie wpisy w rejestra handlowe tut. sądu, w r. 1889 zarządzone, będzie ogłaszać w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ i w „Gazecie Wiedeńskiej“.

Sanok, dnia 5 stycznia 1889.

Doniesienia prywatne.

Podziękowanie.

Po śmierci najdroższego syna mego śp. p. Michała, który po ciężkiej i bolesnej operacyi, przyjąwszy Przenajśw. Sakramenta, oddał Bogu ducha na obczyźnie we Wiedniu, otrzymałem w moim ciężkim bolu nader liczne dowody szczerego współczucia ze strony bliższych i dalszych osób, a mianowicie od Najprzewielebniejszego i Przewielebn. Duchowieństwa wszystkich trzech obrządków, JW. Obywatelstwa, jakoteż w ogóle od licznego zastępu inteligencyi świeckiej. Nie mogąc na razie każdemu z osobna wyrazić mają serdeczną wdzięczność, składam tymczasowo w tej drodze wyżej wzmiankowanym P. T. Duchownym i Panom za okazaną mi życzliwość i serdeczne wyrazy głębokiego współczucia, moje najszczersze i gorące podziękowanie. Bóg zapłać za podzielenie, a tem samem zna·zne ulżenie smutku i tyle słodkich słów pociechy.

Emilian Biliński,
kanonik gr. kat. metr. kap. lwowskiej.

529

L. 192 (517 2—3)

Konkurs.

W celu obsadzenia posady inspektora policyi z roczną płacą 300 złr. i dodatkiem aktywalnym 100 złr., rozpisuje się konkurs do 15 marca 1889.

Ubiegający się o tę posadę mają się wykazać świadomością przepisów policyjnych jakoteż administracyjnych — i że wieku normalnego 40 lat nie przekroczyli.

Kompetenci, którzy się wykażą kilkuletnią służbą przy żandarmeryi lub policyi mają pierwszeństwo.

Magistrat

Sanok, 21 stycznia 1889.

L. 92 (497 2—3)

Ogłoszenie.

Wydział kasy oszczędności w Stanisławowie uchwalił dnia 14 stycznia b. r. obniżyć stopę procentową od wkładek od dnia 1 marca b. r. z 4½ prc. na 4 prc. — Wkładającym na mocy §. 10 statutu kasy oszczędności w razie niezgodzenia się na pozostawienie nadal wkładki swojej na 4 prc. przysługuje prawo odebrania takowej do dnia 28 lutego b. r.

O czem niniejszem podaje się do publicznej wiadomości.

Stanisławów dnia 21 stycznia 1889.

Dyrekcya Kasy Oszczędności.

L. 100 (500 2—3)

Konkurs

na posadę sekretarza gminy miasta Krakowca z płacą roczną 300 zł., udokumentowane podania wnosić należy najdalej do 10 lutego 1889 na ręce Zwierzchności gminnej

Poszukuję wspólnika oraz zawiadowcę fachowego renomowanego handlu towarów mięszanych na prowincyi. Kapitał wymagany 2 do 4 tysięcy złr. Ewentualnie i sklep do sprzedania. Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia adresować Sp. H. R., ul. Krasickich 9, Lwów 543

Na sprzedaż 518

kamienica trzypiątrowa

o dwóch frontach, w śródmieściu, pod przystępnemi warunkami. Wiadomość u W-ego Karasińskiego w kancelaryi notaryalnej ul. Trzeciego Maja L. 8.

PARCELE 7246

do sprzedania przy ulicach **Mickiewicza, Brajerowskiej Podlewskiego, Szopena, Moniuszki, Kazimierzowskiej**, również **kamienice** przy tych ulicach — Bliższych informacyj udziela właściciel **Emil Bertemilian Brajer**, ulica Brajerowska 10

Jubiler i Złotnik 7704

JAN JARZYNA

Lwów, Plac Maryacki Hotel Europejski,

poleca znaczny zapas biżuteryi własnego wyrobu z srebra stołowego. Pierścionki zaręczynowe, obrączki i szpilki ślubne i wszelkie zamówienia wykonywa we własnej pracowni w jak najkrótszym czasie

Pomarańcze.

25 do 30	sztuk	żółte z Messyny . .	złr.	1.60
15 do 20	„	olbrzymio-duże z Jaffy	„	1.7.
30 do 40	„	najwyborniejsze czerwone	„	1.9.
50 oo 60	„	wonne mandaryny .	„	2 20
40 do 50	„	najwyborniejsze cytryny	„	1.6.

w 5 kilogr. koszykach rozsyła pocztą za pobraniem należytości franko, bez żadnych wydatków dla odbiorcy 273

R. Maiti, w Tryeście.

Röslera
woda do zębów i ust

jest bezsprzecznie najlepszym środkiem od bólu zębów i służy także równocześnie do utrzymania zębów w czystości. Ta od wielu lat sprawdzona i sławna woda do ust uchyla jednocześnie każdy nieprzyjemny odor w ustach — Flaszka 35 ct.

R. Tüchler aptekarz,
(W. Röslera synowiec, następca)
w Wiedniu, I., Regierungsgasse, 4.

Prawdziwa do nabycia we Lwowie w apt Zygmun. Ruckera, w Wareżu w apt., w Kołomyi u Stenzla apt., w Tarnopolu u H. Kahanego, apt., w Sokalu Eu. Wysoczański. 1653

Wielmożny Panie!

Błogosławieństwo Boskie spoczywać będzie niezawodnie na wszystkich Pańskich przedsięwzięciach za udzielony mi znakomity **ekstrakt olejny do uszu**, przez który uzyskałem zupełnie napowrót utracony mój słuch. Już po dwudziesto czteru godzinnem używaniu ekstraktu olejnego do uszu ustał szum w uszach a jestem obecnie w miłem położeniu, że wszystko zupełnie wyraźnie słyszę. Powtarzając ponownie moje najgorętsze podziękowanie pozostaję z szczerem pozdrowieniem, Pańskim najpoddańszym: Orszah Andor, w Also-A.sa

Ekstrakt olejny do uszu

wynalazku c. k. sekundaryusza dr. Schipka. nabyć można w prawdziwym gatunku z opisem używania p. cenie 1 zł. . ct. w aptece **Piotra Mikolascha we Lwowie.** 8

SKŁAD KAWY
ARTURA KOSCICKIEGO

pod godłem

WE LWOWIE. Chorążczyzna l. 22.

we Lwowie
ulica Chorążczyzna L. 22
poleca

KAWĘ
w najlepszych gatunkach

i sprzedaje 5

1 kilo La Guayrę lub Jawę zł 1.80
na prowincyę 4¾ kilo zł. 9.15
franko.

Odbiorcom nad 50 kilo opust.

Nie mam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają.

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN
W PARYŻU

Maść ta leczy **wrzodzianki**, pryszcze, **czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież** i **wyrzuty** na częściach ciała **porosłych włosami** i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa naporost włosów.**

VIRESCIT FUNDO

Słoik 2 franki we Francyi w Paryżu w aptece p. **MOULIN**, 30, ulica Louis-le-Grand.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha i Wewiórskiego; — w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

Klejnoty humoru, satyry i dowcipu polskiego.

Wydawnictwo zbiorowe **bogato ilustrowane portretami i szkicami humorystycznemi, treść obfita.** Jestto wydawnictwo **jedyne w swoim rodzaju**, z ilustracyami, posiadające wysoką wartość literacką i artystyczną, stanowiące dla każdego prawdziwą przyjemność um słową i szlachetną rozrywkę. Wyszedł I. zeszyt i można go dostać we wszystkich księgarniach Zeszyty mniej więcej wychodzą dwa razy na miesiąc — cena 30 ct. za każdy zeszyt 528

Prenumeratę na „KLEJNOTY" najdogodniej przekazem pocztowym przesyłać należy do

Administracyi „Gońca" i „Iskry"
we Lwowie, ulica Kraszewskiego, l. 23.

Najświeższe nowości polskie
poleca 37

Księgarnia Polska
L. K. Bartoszewiczowej
we Lwowie, plac halicki, 14.

Komorowski Br., Kniaziowie Rożyńscy	cena zł	2. -
Kasprowicz Jan, poezye	„	.60
Limanowski B. Powstanie narodowe	„	,8.
Sue Eug, Tajemnice Paryża, 9 tm.	„	4.50
Lisiewicz, Walka o biskupstwo	„	.40
Amicis Edmund, Serce powieść,	„	2.—

L. MAREK
Lwów, Rynek l. 9,

Główny skład fortepianów, pianin i organów

Zastępstwo nadwornych fabryk Bösendorfera, Heitzmana i t. d.

Sprzedaż na raty 15 zł. miesięcznie.

Ceny fabryczne z rabatem. 10 letnia gwarancya.

Pierwsza koncess. szkoła muzyczna.

I. Nauka gry na fortepianie w trzech oddziałach, od początków do wydoskonalenia gry, w połączeniu z nauką śpiewu choralnego, zasad muzyki i harmonii. II Nauka śpiewu solowego w połączeniu z nauką deklamacyi i mimiki. Kursa przygotowawcze do występów koncertowych i teatralnych. 7

Najbardziej cenione 1781

perfumy do chustek etc.

Lohsego „Extracts quadruples":

LOHSEGO Maiglöckchen,
LOHSEGO Heliotrope blanc,
LOHSEGO Gold Lilie

Nowość! **Nowość!**

LOHSEGO „Was ihr wollt."

Gustaw Lohse
Jägerstrasse 46 Berlin.

Nabyć można we wszystkich aptekach, jak niemniej we wszystkich znaczniejszych handlach perfum ryjnych i galanteryjnych.

Niżej podpisany sprowadził do kraju z Anglii

pierwszą maszynę do ściągania do butelek każdego piwa

a zwłaszcza pilznieńskiego, piwo butelkowe przez tę maszynę ściągnięte ma to za sobą, że bez utraty kwasu węglanego się ściąga, ma smak wyborny i jest bardzo często przez lekarzy przeciw katarom żołądkowym zalecane.

Piwo pilzneńskie (półlitrowa flaszka) **22 ct., piwo krzywieckie 16 ct., krakowskie marcowe 18 ct.** do każdej stacyi, opakowanie franko. Za każdą flaszkę z opakowaniem zwraca się po 6 ct. z dostawa do Przemyśla 1728

M. KRUG
właściciel handlu towarów korzennych, win i delikatesów w Przemyślu.

IZYDOR WOHL
ulica Sykstuska L. 6
we Lwowie
poleca szan. P. T. Publiczności
swój wyłączny skład
HERBATY ROSSYJSKIEJ
założony w roku 1870.

Kaysow,	dosk. czarna	½ kilo	zł	1.40
„	„ melange	„	„	1.80
Suszong,	wyborna . .	„	„	2.—
„	najlepsza . .	„	„	3.—
Melange,	karawanowa .	„	„	4.—
Fu-Czu Fu	Nr. I. . .	„	„	.20
„	„ Nr. II. . .	„	„	4.-0
„	„ Nr III. . .	„	„	6.—
K. & S. Popow	funt 1 r. 70 k.		„	2.40
„	„ „ 2 r. — k.		„	3.—
„	„ „ 2 r. 50 k.		„	3.75
Wysiewki,	wyborna	½ kilo	„	1.60
„	H. prima . .	„	„	1.80
„	non plus ultra	„	„	2.50

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą, opakowanie franko. 6.19

Realność nowa
w Szkle, 35

w miejscowości kąpielowej położona jest z potrzebnemi do małego gospodarstwa domowego budynkami i ogródkiem warzywnym z wolnej ręki do sprzedania.

Bliższych wiadomości udzieli na żądanie właścicielka Rastawiecka w Szkle.

Oliwę do maszyn
Smarowidło do osi
Cement, Gips, Ter
Tektury do dachów
poleca taniej jak wszędzie
ALOJZY HÜBNER
LWÓW. 51

Pracownia i Skład
GOTOWYCH SUKIEN MĘZKICH
Pawła Piątkowskiego
we Lwowie, plac Halicki l. 13.

Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publiczności, polecam i nadal moją pracownię, zaopatrzoną w najnowsze i najmodniejsze towary **Jesienne i zimowe** po umiarkowanych cenach. Zaopatrzyłem mianowicie moj magazyn w gotowe i tanie suknie męzkie, tak, że można nabyć **cały garnitur własnej roboty za 13 złr. 50 ct.** i wyżej. [6]

Marynarki w cenie 8 złr. Pantalony męzkie 3 zł. 50 ct. Kamizelki 2 zł 50 ct.

Wykonywam oraz wszelkie zamówienia w miejscu i na prowincye akuratnie i po umiarkowanych cenach

SANTAL DE MIDY

Essencya z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta jest znacznie skuteczniejszą aniżeli *kopahu i kubeba*. Czyni niepotrzebnem używanie wszelkich szprycowań i w przeciągu dni trzech ulecza wszelkie najdolegliwsze i najwięcej zastarzałe rzeżaczki, nie utrudzając żołądka i nie udzielając nieprzyjemnej woni urynie. — Kazda Kapsulka opatrzona jest na czarno oddrukowanem nazwiskiem. . . . . (MIDY) 144

SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Sklepińskiego i Beisera.

Dla uniknienia fałszerstw
wymagać zaparafowania jak obok na każdem pudełku

PAPIER WLINSI
NIEOMYLNY SRODEK
dla szybkiego uleczenia KATARU,
IRRITACYI PIERSIOWYCH, CHOROB GARDŁA i BOLESCI REUMATYCZNYCH. 9

W Paryżu u Pana J. WISLIN i Ko, 31, ulica Sekwany.

WIECZNA PIĘKNOŚĆ SKÓRY OTRZYMUJE SIĘ PRZY UŻYWANIU

PARFUMERIE ORIZA
DE L. LEGRAND

Dostawca Rossyjskiego Cesarskiego Dworu.

BEAUTÉ ET JEUNESSE
CRÊME-ORIZA
DE NINON DE LENCLOS
LEGRAND, PARFUMEUR
Fournisseur de plusieurs cours
207 RUE ST HONORÉ, PARIS

Bieli i udelikatnia skórę dodając jej przezroczystość i świeżość do najpóźniejszych lat. Ochrania od opalenia się, piegów i zmarszczek.

DANS TOUTES LES PARFUMERIES DU MONDE

ORIZA LACTÉ
LOTION EMULSIVE
Bieli i odświeża skórę, spędza i niszczy piegi.

SAVON ORIZA
Doktora O. Réveil, najłagodniejsze mydło dla skóry.

ESS-ORIZA & ORIZA-LYS
Najnowsze perfumy przyjęte i używane przez świat elegancki.

ORIZA-POWDER
Ryżowy puder.
Przylegający do skóry i nadający jej delikatność aksamitu.

ORIZALINE
nadaje włosom i brodzie bezzwłocznie ich pierwotny kolor.
207 rue St HONORÉ, PARIS

Do i po użyciu tego środka nie trzeba myć głowy, nie plami bowiem skóry i nie jest szkodliwym zdrowiu.

SKŁAD GŁÓWNY, 207, RUE ST-HONORÉ, A PARIS.

We Lwowie w składach aptecznych pp Mikolascha i Wewiórskiego. 7487

We Lwowie skład główny w magazynach P. K. MIKOLASCHA, i u wszystkich aptekarzy, fryzyerów i magazynach perfum.

VELOUTINE 390

Puder ryżowy specyalnie
PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM
Przez CHles FAY, Fabrykanta Perfum
PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

KANTOR WYMIANY
c. k. uprzyw. galic. akcyjnego
BANKU HIPOTECZNEGO
kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszemi

5% Listy Hipoteczne,
jako też
5% Premiowane Listy Hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.— Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczania prowizyi.** 3

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru braci Fiałkowskich